**Nr. 127.** Sobota 4 Czerwca 1881. **Rok 71.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 29 maja b. r. nadać najłaskawiej oficyałowi krakowskiego wyższego sądu krajowego Janowi Udryckiemu za jego zawsze gorliwą i pochwalnie uznawaną służbę złoty krzyż zasługi, a woźnemu tegoż sądu Tomaszowi Prussekowi w uznaniu jego gorliwej służby srebrny krzyż zasługi.

Dnia 3 czerwca 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXII dziennika ustaw państwa

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 48. Koncesyę z 9 maja 1881 na czeskie koleje lokalne.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 4 czerwca.*

Teraz dopiero, gdy mowa tronowa uroczyście zamknęła sesyę sejmu węgierskiego, przyszła pora na rozpoczęcie agitacyi wyborczej. Tymczasem, jak to już raz na tem miejscu zaznaczyliśmy, agitacya ta trwa już od kilku miesięcy i przebyła już nawet różnorodne fazy. Stronnictwo liberalne wraz z Tiszą było już ogłoszone za upadłą firmę polityczną, a wszystkie inne frakcye zaczęły już zgłaszać swoje pretensye przed trybunałem kompetentnym, t. j. ogółem wyborców. Pokazało się tymczasem, że ci wszyscy, którzy kopali dołki pod Tiszą, nie są w stanie wznieść się na jego miejsce, że wszystkie ich pretensye razem wzięte, nie wystarczają do ogłoszenia upadłości politycznej. Jeszcze w dalekiem polu była upragniona władza, a już ci. którzy do niej aspirowali i wrzekomo jeden stanowili obóz, pod nazwą połączonej opozycyi, rozbili się na frakcye i frakcyjki tak, że końcu nazwa połączona opozycya stała się fikcyą. Być może, że po tym niepomyślnym prologu przedwcześnie rozpoczętej agitacyi wyborczej, opozycya zdobędzie się jeszcze na jaki krok solidarny, ale to nie zdaje się już być możliwem, żeby odzyskała dawne szanse i na prawdę zagrażała stronnictwu liberalnemu.

W mowie tronowej, którą przedwczoraj sejm węgierski zamknięty został przez Najj. Pana, zyskuje stronnictwo liberalne wielką pomoc w zbliżającej się gorącej walce wyborczej. Mowa ta bowiem wyraża uznanie dotychczasowej pracy ustawodawczej i nie wypowiada tego w ogólnikowy sposób, lecz owszem specyalnie wskazuje dzieła, które jako dokonane przez stronnictwo liberalne na ubiegłej sesyi, świadczą o niem chlubnie przed wyborcami, stanowią słuszny tytuł do żądania, aby wyborcy i nadal pozostawili stronnictwo to na panującem stanowisku. Fakt ten znaczy bardzo wiele, bo właśnie to charakteryzuje opozycyjne frakcye, że nie mogą wykazać się ani dziełami, któreby stanowiły świadectwo politycznej dojrzałości do objęcia władzy, ani jasno sformułowanym programem, z którego wyborcy węgierscy mogliby poznać, czego mogą się spodziewać po ewentualnej zmianie rządów. Opozycya węgierska powiedziała tylko, co jej się nie podoba w rządach Tiszy, ale nie wskazała dotąd dokładnie, coby sama uczyniła w razie objęcia po nim sukcesyi politycznej. Brakiem programu grzeszy nietylko opozycya, lecz nawet poważna klientela parlamentarna br. Sennyeya, który od ośmiu już lat uchodzi za niezawodnego kandydata na stanowisko ministra - prezydenta a dotąd raz tylko, właściwie w świetnej mowie o wadach systemu administracyjnego z pewną precyzyą sformułował swoje pomysły. Reforma administracyi stanowi niezawodnie obok kwestyi finansów najważniejszą sprawę wewnętrzną Węgier, ale sama jeszcze nie wypełnia całej polityki wewnętrznej a więc nie wypełni także programu ministeryalnego.

Końcowy ustęp węgierskiej mowy tronowej ma znaczenie sięgające daleko po za mury sejmu peszteńskiego nawet po za granice Węgier. Jestto wzmianka o polityce zewnętrznej, wzmianka bardzo pomyślna i wzbudzająca wszelką otuchę na przyszłość. I w tym ustępie mowa tronowa nie ogranicza się do konwencyonalnych ogólników, lecz owszem otwarcie przyznaje, że wypływają niekiedy kwestye sporne, które jednak, dzięki pokojowemu usposobieniu świata, szczęśliwie rozwiązać się dały. Te precedensy i inne okoliczności, które zaszły w ostatnich czasach, pozwalają oczekiwać przyszłości ze spokojem. Wielka to otucha dla całego świata, a szczególnie dla Węgier, należących niezawodnie do rzędu krajów, którym przyszłość pokojowa przedstawia się jako niezbędny warunek rozwoju i dobrobytu.

## KORESPONDENCYE

**Berlin,** 2 czerwca.

□ Z powodu waszego artykułu wstępnego o zatargu między parlamentem niemieckim a radą związkową pozwolę sobie zrobić jednę uwagę. Nie trzeba sądzić, jakoby książę Bismarck odgrywał w tej komicznej tragedyi rolę widza, lub wyzyskiwał tylko antagonizm między instytucyą jedną a drugą, przeciwnie on sam wyłącznie tu był reżyserem, za którego wpływem członkowie rady związkowej postąpili sobie w sposób znany waszym czytelnikom; zdaje się, że nie wszyscy w parlamencie obecni przedstawiciele rządów związkowych mieli ochotę naśladować przykład ministra Böttichera bo jeden z tych czcigodnych mężów po złożeniu przesłanego wam oświadczenia pozostał jeszcze w sali posiedzeń, i trzeba było posłać do niego służącego z kilkoma słowami, aby go nakłonić do opuszczenia sali. Rada związkowa nie jest zbyt ruchliwą i sprężystą, jeżeli kanclerz nie doda jej ognia; on też postępuje sobie względem tych panów czasem tak, że wolą zrzec się swej roli, aniżeli znieść wybuchy niemiłego usposobienia Bismarckowego. Pamiętna taka scena zaszła w przeszłym roku, kiedy kanclerz — chodziło wtedy także o Hamburg — zastępcę rządu bawarskiego na jednym ze znanych wieczorków przywitał słowami: „Głosowałeś Pan więc przeciwko mnie wraz z postępowcami i z żydami!" Zajście to (Bawarczyk opuścił natychmiast pałac kanclerza) spowodowało przeniesienie osobistości w ten sposób zagadniętej do Rzymu. Ta okoliczność właśnie, że brak energii u rady związkowej tu nie jest tajemnicą, tłumaczy także wesołość parlamentu, która towarzyszyła powtórnemu wyjściu członków rady z sali; dowcipkowano w parlamencie z tego, że lekcyi zadanej dobrze nauczyli się na pamięć i dobrze ją powiedzieli. Pisałem wam o tem, że w łonie rady związkowej przedstawiciele pewnych rządów, mianowicie bawarskiego i saskiego, nie występowali przeciwko utworzeniu centralnej kasy zabezpieczenia, chociaż powinni byli uznać niebez-

---

## Molière i jego komedya.

*Molière, sein Leben und seine Werke von Ferdinand Lotheissen. Frankfurt a. M. 1880.*

(Ciąg dalszy.)

### II.

W komedyach Moliéra odzwierciedla się niemal całe współczesne życie potoczne. Wszystkie stany i warstwy z tak odrębną jeszcze wówczas fizyonomią, z wyjątkiem duchowieństwa, którego Molière zaczepiać nie śmiał, znajdują swoich przedstawicieli w tych komedyach. Mamy tu całą galeryę różnorodnych typów: chełpliwych i próżnych markizów, ograniczonych egoistów mieszczan, pedantycznych filozofów, doktorów, mdłych wierszokletów, kobiet z pretensyami do uczoności i dobrego tonu itd. Ale autor monografii nie poprzestał na ukazaniu nam tego, co widzimy w zwierciedle Molierowskiej komedyi. Starał się on sprawdzić niejako, o ile to zwierciadło wiernie odbija i w tym celu z tem odbiciem zestawił rzeczywistość współczesną, o ile ją znamy ze współczesnych pamiętników i romansów.

Arystokracya francuska, której duch rycerski zdolny był jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku natchnąć heroizmem tragedye Corneille'a, ostatecznie złamana podczas Frondy, na wieki pochyliła głowę przed władzą monarszą. Młody król pamiętał dobrze niebezpieczeństwa ostatniej wojny domowej, i postanowił osłabić jeszcze bardziej jej znaczenie i przykuć ją do siebie tak, aby się stała tylko cieniem dworu i aby jej nigdy nie przyszło na myśl podnosić buntu przeciw królowi. Do tego celu dążyło także odjęcie jej pierwszeństwa w rzeczach smaku, mody i artyzmu. Wstępując na tron w blasku młodości, piękności i rozumu, Ludwik XIV łatwo dopiął swego zadania. Dwór stał się wyrocznią pod każdym względem, a arystokracya cisnęła się do dworu, aby, nie mogąc własnym, świecić jego blaskiem. Jednakże w pierwszych latach panowania Ludwika XIV istniał jeszcze ukryty antagonizm między królem a arystokracyą, i temu to antagonizmowi przypisać należy tę śmiałość, z jaką Molière wyprowadził na scenę komiczne postacie markizów.

W *Impromptu de Versailles*, oryginalnym i kapryśnym utworze, gdzie Molière wyprowadził na scenę siebie i innych artystów ze swej trupy, naradzających się nad przedstawieniem, które ma być dla króla naprędce przygotowanem, znajdujemy lekką i dowcipną charakterystykę tych postaci. W scenie trzeciej Molière tak przemawia do artystów: „Wyobraźcie sobie nasamprzód, że scena ma miejsce w przedpokojach królewskich, dzieją się tam bowiem codzień bardzo zabawne rzeczy. Komedya rozpoczyna się rozmową dwóch markizów, którzy się tam spotykają." A następnie zwracając się do jednego z aktorów, Lagrange'a, który miał przedstawiać jednego z markizów, tak go naucza: „Pamiętaj ażebyś wchodził tak, jak cię nauczyłem, z miną, którą nazywają *le bel air*, przyczesując sobie perukę i nucąc jakąś piosenkę pod nosem. La, la, la, la, la, la. Ustąpcież się, wy inni, potrzeba bowiem dużo miejsca dla dwóch markizów, nie są to ludzie, którzyby gotowi byli poprzestać na małej przestrzeni." Dalej naucza go, jakim tonem ma mówić, „większa część bowiem tych panów stara się przybierać szczególny ton, ażeby się odróżnić od gminu."

To wyśmiewanie jednak markizów nie wypływało u Moliéra bynajmniej z jakiejś nieprzyjaźni ku arystokracyi, nieprzyjaźni, którą tem mniej można dopuścić, że właśnie arystokracya stanowiła przeważnie koło wykształconych widzów, dla których pisał Molière swoje komedye. Korzystał on tylko ze swobody słowa pod protekcyą królewską, aby i w tej sferze uchwycić śmieszne i słabe strony życia ludzkiego i przenieść je na scenę. Zresztą obok śmiesznych markizów znajdujemy w komedyach Moliéra i tak światłych, naturalnych i uprzejmych, jakim jest n. p. Clitandre w *Femmes savantes*.

Stan mieszczański w świecie komedyj Molierowskich roi się mnóstwem komicznych figur. Była to jeszcze surowa, nieświadoma siebie siła. Nie brakło w tym stanie ludzi fachowo wykształconych i z pewną nawet wolnomyślnością filozoficzną. ale ogłada towarzyska i literacka zaledwie zaczynała doń przenikać. Pan Lotheissen powołuje się na *Roman bourgeois* Antoniego Furetière, który pojawił się w r. 1666, i maluje życie współczesnego mieszczaństwa. Pan Vollichon, ojciec bohaterki romansu, zamożny notaryusz, jest człowiekiem pracowitym, ale nie zna innego celu w życiu prócz zysku pieniężnego. Rad jest bardzo, gdy się może kosztem innych uraczyć w gospodzie, a do teatru chodzi tylko wtedy, gdy go zaproszą. Był on raz tym sposobem na przedstawieniu *Cynny* Corneille'a, i tak opowiada potem treść sztuki: „Pewien człowiek, imieniem Cynna, chce zamordować cesarza. Zawiera on zaczepno-odporne przymierze z drugim, który się nazywa Maxym. Ale wtedy nadchodzi trzeci, który całą historyę wykrywa. Wszystko to jest robota pewnej kobiety, która mówi bardzo dowcipne rzeczy. Cesarz siedzi na krześle a ci dwaj bronią się przed nim bardzo dobrze." Ten sposób opowiadania doskonale charakteryzuje stosunek ówczesnego mieszczaństwa do sztuki i literatury.

A nietylko mieszczanie ograniczeni i goniący wyłącznie za zyskiem, jak Vollichon, trzymali się zdala od żywego ruchu literackiego, jaki się wówczas obudził we Francyi, ale nawet tak filozoficznie wykształcony człowiek, jak Guy Patin, który posiadał bibliotekę liczącą dziesięć tysięcy tomów, zaprzyjaźniony był z wielkimi filologami swego czasu i stykał się nawet z arystokratycznem towarzystwem, nawet i taki człowiek zupełnie był obcym temu ruchowi; widać to z jego listów, w których raz tylko, wzmiankując o Corneille'u, nazywa go *l'illustre faiseur des comedies*. Guy Patin był sławnym doktorem, pisywał dużo listów do rozmaitych osób we Francyi i zagranicą, i listy te, wydane po jego śmierci, rzucają wiele światła na współczesne życie w sferze mieszczańskiej. Ciekawa to przytem postać, jako typ doktora pedanta, tak często i tak ochoczo wyśmiewanego przez Moliera. Guy Patin nazywał się człowiekiem trzech S, ponieważ zapisywał tylko: *séné saigner* i *syrop de rose*. Co się tyczy drugiego środka, puszczania krwi, odgrywało ono straszliwą rolę w ówczesnej medycynie. Guy Patin powiada w swoich listach, że żonę uwolnił od zapalenia błony opłucnej, puściwszy jej krwi dwanaście razy, że synowi w jakiejś silnej gorączce puścił krew dwadzieścia razy, a wspomina o jakimś pacyencie, któremu sześćdziesiąt cztery razy krew puszczano, aby go wyleczyć z reumatyzmu. Jeżeli przytem zważymy, że ówczesna nauka medyczna polegała na dawnych teoryach Arystotelesa, Hipokratesa i Galena, uważanych za świętość, że obywała się bez anatomicznych zakładów, bez klinik i laboratoryów, że odrzucała ważne nowe odkrycia, jak teoryę obiegu krwi, to nie będziemy dziwili się Molierowi, że w *Le malade imaginaire* odzywa się o niej ustami Beralda w akcie trzecim: „Uważam ją za jedno z największych szaleństw, jakie panują między ludźmi i patrząc na rzeczy filozoficznie, nie znam zabawniejszego od niej kuglarstwa" i zrozumiemy, dlaczego medycyna tak obfitego dostarczała pokarmu jego satyrze.

Obok doktorów i filozofów pedantów, którzy tworzą również całą galeryę typów i dostarczają komedyom Moliera scen zrywających boki, jak n. p. w *Le mariage forcé*, satyra jego ze szczególnem zamiłowaniem smaga przesadę, pretensyonalność uczuć i wyrażeń, którą się odznaczały szczególnie kobiety pewnych kół towarzyskich, znane pod nazwą *précieuses*. Podczas wojen domowych

pieczeństwo zamierzonej centralizacyi; z tego powodu pisze *Germania*, że „byłoby na czasie, żeby książęta związkowi obrali sobie czujniejszych stróżów praw swoich“. Rada związkowa czyni ostatecznie, co chce książę Bismarck. Jego jest dziełem też zatarg między parlamentem a radą. Nie znosi on opozycyi, zwłaszcza kiedy forma jej nieco jest ostrą i kiedy chodzi o jaką zasadę; a tutaj podług jego pojęcia zuchwałość parlamentarna przechodziła wszelkie granice, trzeba ją tedy było poskromić doraźnie! Tymczasem wniosek Richtera, nie był jeszcze przyjęty przez większość parlamentu, ani byłby uzyskał większości, chociażby scena znana nie była zaszła, po cóż więc taki krok namiętny? Gdyby nie zimna krew i zdrowa rada Windthorsta, parlament nie byłby pewnie znalazł drogi wyjścia bez ujmy swej godności.

Jak wczoraj przepowiedziałem, zawrzała dzisiaj w parlamencie walka o kwestyę, czy składki na rzecz kas zabezpieczenia przypadające na robotników mających tylko 750 marek rocznego zarobku od nich mają być ściągane czy też płacone z funduszów państwowych. Ogromna większość przeciwną jest wszelkim zachciankom państwowo-socyalistycznym, mianowicie stronnictwo środkowe jako też i liberalni wszelkiego odcienia, dla tego idea Bismarckowa zwycięstwa odnieść dziś nie mogła. Zwolennikiem jej okazał się baron Kleist-Retzow, dawniejszy naczelny prezes a przywódzca zachowawców z chakterem wybitnym protestanckim, który z biblią w ręku chciał udowodnić, że kanclerz ma słuszność; podług jego pojęcia winno państwo płacić składki za wszystkich, nie mających najmniej 1000 marek zarobku. Przyklaskiwali tym wywodom socyaliści, w których oczach także państwo odgrywać powinno rolę opatrzności, ale poseł Reichensperger z centrum wykazał parlamentowi ogromne niebezpieczeństwa wypływające z pokrewieństwa idei Kleistowych z socyalistycznemi. Zresztą mała tylko garstka stanęła po stronie *enfant terrible* zachowawców; byliby drudzy woleli, żeby pracodawcy ponosili ciężary za biedniejszych robotników, aniżeli żeby państwo pociągnięto do współudziału. Poseł Kleist wiedział o tem, że wniosek jego przepadnie, dlatego proponował, żeby tymczasem tylko na lat pięć uchwalono zastąpienie składek robotników zapomogami publicznemi. Parlament i na tę prośbę przystać nie chciał, bo trudno byłoby w każdym razie uchwałę taką zmienić później bez zaniepokojenia warstw niższych. Za wnioskiem komisyi przemówił nie tylko sprawozdawca Hertling, ale i Reichensperger, wykazując, że przez zaprowadzenie ceł ochronnych dużo już zrobiono dla przemysłu, który ciężary nowe znieść zupełnie jest w stanie; chcieć wyrobić dla przemysłu jeszcze korzystniejsze warunki znaczyłoby tyle, co orzec jego nieudolność a tem samem podpisać przeciwko niemu wyrok śmierci. Odrzucono ostatecznie ideę socyalistyczną Bismarkową a przyjęto uchwałę komisyi 185 głosami przeciwko 39. Obawiano się, że zastępca rządowy złoży oświadczenie, że rząd tej uchwały nie przyjmie; nie złożono jednak tego oświadczenia. Parlament przyjął następnie paragrafy wszystkie aż do § 41. Przy paragrafie następnym wymagał Reichensperger, żeby zakazano robotnikom dawać w zastaw prawo do sumy zagwarantowanej zabezpieczeniem. Okazało się jednak, że było tylko jeszcze 144 posłów obcych, podczas kiedy potrzeba 199, żeby uchwały były prawomocne. Odroczono przeto dalsze obrady aż do czwartku po świętach.

Podaliście już kilka razy za innemi dziennikami wiadomość, jakoby w krótkim czasie w Lipsku miał być ogłoszonym na mocy uchwały przeciwko dążeniom socyalistycznym stan oblężenia. Prawdą jest, że życzy sobie tego władza centralna to jest: Bismarck, może i tymczasowy minister pruski dla spraw wewnętrznych baron Puttkamer; jak jednak przed niedawnym czasem władze hamburskie nie z własnej inicyatywy zaprowadziły u siebie stan oblężenia, tak i władze saskie same do tego przekonania nie przyszły jeszcze, że takich środków zaradczych w interesie pokoju publicznego potrzeba. Niedawno umieściła *Kreuzztg.* znowu wiadomość o ogłoszeniu stanu oblężenia w Lipsku. Na to odpowiada *Leipzig. Ztg.*, zostająca w bliskich do rządu saskiego stosunkach, że wiadomość owa pewnie nie z saskiego pochodzi źródła, i mówi dalej: „Jeżeli rząd saski dojdzie do przekonania, że w Lipsku i w obwodzie okolicznym zachodzą warunki, wymagane ustawą, aby można zaprowadzić stan oblężenia, to jest, że w tem właśnie mieście lub w obwodzie lipskim zagrożone jest bezpieczeństwo publiczne przez dążności socyalistyczne, w takim razie nie omieszka on z pewnością poczynić odpowiednich przygotowań“. Słowa te dość są jasne. Lipsk jest miastem bardzo spokojnem; gdy się mówi o stanie oblężenia, wyraża się tylko żądanie, aby uzyskać prawo do wydalenia przywódzców socyalistów niemieckich, Liebknechta i Bebela, którzy mieszkają w Lipsku; oczywiście, że wraz z nimi i innych socyalistów by wydalono.

---

# Rada państwa.

Mowa ministra skarbu dra **Dunajewskiego**, miana wśród rozpraw austryackiej Izby panów nad ustawą o ogólnej sumie podatku gruntowego:

Wielka doniosłość projektu, o którym wys. Izba teraz ma orzec, niech mię wytłómaczy, że nie usuwam się od obowiązku w wywodzie może nieco obszernym, acz o porze tak spóźnionej, określić stanowisko rządu JCMci względem tegoż projektu a względem wniosku komisyi. Dopełnić tego obowiązku przychodzi mi tem cieżej, że chodzi tu o sprawę, którą od lat, miesięcy i tygodni omawiano nietylko w obu Izbach reprezentacyi państwa, lecz wszędzie, na zebraniach rozlicznych i po dziennikach i — jak to bywa z rzeczami ludzkiemi — bądź krytykowano i ujemnie oceniano, bądź jako właściwą przedstawiano. Powiadam, że dopełnić tego obowiązku dziś ciężko mi przychodzi, bo niestety jestem zniewolony powtarzać rzeczy znane w tym tylko celu, by uczynić zadość właśnie obowiązkowi względem wys. Izby.

Ustawa z r. 1869, która, idąc w kierunku niewątpliwie idealnym i godnym uznania, bądź co bądź może niedosyć liczyła się z trudnościami praktyki w państwie tak wielkiem jak Austrya, w dalszych następstwach swych kilkakrotnie już zajmowała wysokie ciała reprezentacyjne. Przypominam tylko najważniejsze ustawy, które po niej nastąpiły. Po r. 1869 idzie ustawa z dnia 21 lipca 1871 r. o ustanowieniu komisyj; dalej ustawa z dnia 15 grudnia 1875 o okresie, na jaki ma być ustanowiony nowy kontyngens podatkowy; następnie ustawa z dnia 20 stycznia r. 1876 o stanowisku przewodniczącego w powiatowych komisyach szacunkowych; potem ustawa z dnia 26 kwietnia r. 1879 o rozkładzie podatku od r. 1882; następnie ustawa z dnia 28 marca r. 1880 o prowizorycznym poborze podatku od roku 1881; nakoniec ustawa z dnia 30 marca roku 1881 o terminach reklamacyjnych — co wszystko stanowi choć niezupełny, to przynajmniej częściowy dowód, iż pierwotna ustawa z roku 1869 za mało liczyła się z obawami i troskami, które już wówczas odzywały się w kołach posiwiałych mężów stanu, czy też droga, na którą wstąpiono, jest właściwa. Już wówczas zwracano uwagę, że lepiejby było poddać kataster rewizyi i w ten sposób osiągnąć tyle, ile wedle ludzkiego obrachowania osiągnąć można. Dziś atoli, gdy już tyle lat upłynęło od wydania nowej ustawy, gdy niestety, trzeba wyznać, że tak znaczne łożono koszta, gdy nietylko obie wys. Izby, lecz i administracya od tak dawna zajmuje się tym przedmiotem, krytyka retrospektywna pewnie nie jest na czasie; czas owszem dołożyć wszelkich starań, by nakoniec rozwiązać zadanie, doprowadzić rzecz do końca.

O ile do rozwiązania zadania powołany był rząd cesarski, musiał, rozumie się, stanąć koniecznie na gruncie ustaw obowiązujących i z jednej strony przedłożyć obu wys. Izbom to, co do przeprowadzenia tych ustaw uznano za niezbędne, z drugiej strony atoli musiał wydać przepisy, któreby odwracały od opodatkowanych surowości może i krzywdy. Stanowisko obowiązującej ustawy było dla rządu to, że, jak to też uznała komisya wys. Izby wyższej, do ustanowienia sumy czystego dochodu powołana jest komisya centralna i że orzeczenie jej w tym względzie jest ostatecznie decydujące. Jakkolwiek różne byłyby zdania o ustawie z r. 1869, zdaje mi się, że w tem wszyscy będą zgodni, że było to bardzo mądre postanowienie tejże ustawy, które usunęło ogólną sumę podatku gruntowego z pod obrad parlamentu, a poruczyło ustanowienie jej mniej licznemu, składającamu się z mężów zaufania parlamentu gronu znawców. Zaledwie wyobrazić sobie można, kiedyby się skończyła taka dyskusya o taryfowaniu i o prawdziwem obliczeniu wszystkich liczb w zgromadzeniach tak licznych, jakiemi są obie wys. Izby. Centralna zaś komisya po pracy przeprowadzonej rzeczywiście z wielkiem poświęceniem, z pilnością wyższą nad pochwały i z rzetelną starannością doszła do ostatecznego rezultatu swego z końcem r. 1880, a rząd stanął w tej chwili wobec obowiązku wniesienia do wys. Izb ustawy o ogólnej sumie podatku gruntowego na najbliższych lat piętnaście.

Nie arkusze podatkowe *już*, czy też nie *same już* arkusze podatkowe, jak powiedział jeden z szanownych panów wzbudziły coś w rodzaju zaniepokojenia, niechęci w wielu kołach ludności, a to z tej prostej przyczyny, że datami odnośnych petycyj, które podano do rządu, datami zebrań odnośnych, lub datami zgłaszania się deputacyj do członków rządu możnaby dowieść, że arkusze podatkowe w ogóle nie były jeszcze gotowe, że nawet już przed ukończeniem robót przez komisyę centralną objawiały się liczne oznaki tego tak zwanego zaniepokojenia. Rząd bynajmniej nie uważał za rzecz zbyteczną dochodzić przyczyn tego zjawiska, ale nie mógł posunąć się do śmiałego wniosku, że, ponieważ nadeszły petycye, ponieważ były deputacye i ponieważ odbywały się zebrania, przeto operaty komisyi centralnej koniecznie muszą być mylne. Takiego wniosku ze swego stanowiska rząd wysnuwać nie może. Musiał on, jak już powyżej nadmieniłem, uważać operat komisyi centralnej za tak prawdziwy i właściwy, jak tego po ludziach wśród tak trudnych okoliczności w ogóle spodziewać się można. Iżby operat taki w ogóle mógł kiedykolwiek przyjść do skutku bez wywołania skarg, żalów lub niechęci, tej nadziei, zdaje mi się, rząd nigdy oddawać się nie mógł. Bardzo wielką część tych zażaleń, jakie w sprawach finansowych zawsze bywają i jak to nigdy pewnie inaczej nie będzie, musiał przypisać okoliczności, że, jak powiedział minister pruski, „*beim Zahlen hört die Gemüthlichkeit auf*“ i nikt chętnie nie płaci. I tak też wynika z zasady ustawy z r. 1869, bo już w r. 1869 oświadczył ówczesny minister skarbu wyraźnie w Izbie poselskiej, a następca jego w kilka lat potem powtórzył, że rząd nie myśli o podwyższeniu podatku gruntowego, lecz tylko o sprawiedliwym rozkładzie. A cóż można rozumieć przez sprawiedliwy rozkład, jak tylko to, że po przeprowadzeniu operacyj jedni mniej, drudzy więcej płacić będą. Gdyby bowiem wszystko pozostać miało po dawnemu, wtedy cała w ogóle ustawa i cały w ogóle operat byłyby zbyteczne.

Ponieważ atoli użalenia te pojawiły się wobec rządu i wobec publiczności, przeto trzeba było oczywiście czynić dochodzenia, czy te rozliczne skargi bądź co bądź nie mają tu i owdzie pewnej rzeczywistej podstawy, godnej rzeczywiście uwzględnienia. Pominąwszy, że rzeczywiście w takim operacie, w pracy, która tyczy się tylu mil kwadratowych i tylu parcel — 15 milionów — pomyłki są nieuniknione, pominąwszy to, rząd przekonał się z rezultatu, że w niektórych prowincyach musi podwyższyć się dotychczasowy podatek gruntowy. Mogę jako przykład przytoczyć okręg tarnopolskiej komisyi krajowej, gdzie posiadłość ziemska będzie teraz obciążona podatkiem o 80, 90, 100 i 120 prc. większym. Oto przykład, że skargi i użalenia, o ile mają rzeczywistą podstawę, zdarzają się w różnych okolicach, nie w Styryi tylko.

Nie myśląc zapuszczać się w dalszą pod tym względem polemikę, muszę bądź co bądź zwrócić szanownemu mowcy uwagę, że nowy podatek dla Styryi, wedle wyników robót komisyi krajowej, stanowi podwyżkę o 879,000 zł. a wedle wyników komisyi centralnej o 438,000 zł. Zwracam na to uwagę, że właśnie co do Styryi, mimo że uznaję, że tam w czasach ostatnich wiele się pogorszyło objaw ten jest taki, jaki przewidywano już w r. 1869 i na długo przedtem, zanim się pojawiły te użalenia na roboty szanownej komisyi centralnej. Już w roku 1869 ówczesny poseł, a dzisiejszy szanowny sprawozdawca komisyi w Izbie poselskiej sam powiedział — str. 5,590 protokołu stenograficznego: „Właśnie w Styryi ludność musi niestety być na to przygotowaną, że w porównaniu z innemi, później katastrowanemi krajami, jak np. z Czechami i t. d. będzie wyżej opodatkowaną, i dlatego bardzobym sobie życzył (do jednego z posłów), aby szanowny poseł z Styryi nie zapewniał wyborców swoich, że dzisiejszy podatek ich wskutek regulacyi podatku gruntowego nie będzie podwyższony.“ To więc było można przewidzieć, to było nieuniknione, skoro się stanie na zasadzie lub na podstawie sprawiedliwego rozkładu podatku, skoro wiele i różnych jest krajów koronnych w państwie z rożną jakością gruntów, z bardzo różną jakością komunikacyj, z bardzo wielką różnicą sił roboczych, ludności i oswiaty. W takim państwie musi zasada jaką ustanowiono, zasada skontyngensowania podatku gruntowego doprowadzić do owych przykrych konsekwencyj, które — nie potrzebuję pewnie powtarzać tego w tej wys. Izbie, tej warowni jedności państwa — z stanowiska państwa są tylko godne ubolewania, że wskutek takiego ustawodawstwa podatkowego poniekąd buntuje się interes jednego kraju przeciw interesowi drugiego, lub że jest pozorne czy rzeczywiste przeciwieństwo między materyalnemi interesami poszczególnych krajów.

Tego przeciwieństwa rząd, decydując się o swojem stanowisku i o swojem zadaniu, uwzględnić nie mógł; postawił on sobie kwestyę, jak mi się zdaje praktyczniej, z stanowiska każdego opodatkowanego z osobna, nie ze stanowiska cząstek lub krajów państwa. Odpowiedź zaś na pytania: dlaczego uskarża się wielu opodatkowanych? o ile skargi ich są uzasadnione? była bardzo prosta, bo dla opodatkowanego, chociażby był bardzo bogatym właścicielem gruntów, chociaż żyć będzie w najwięcej uporządkowanych stosunkach, chociażby na gruncie jego nie było żadnego ciężaru hipotecznego, nagłe przejście od podatku dziś niższego, jutro o 20, 30, 100 prct. wyższego jest połączone z bardzo wielkiemi niedogodnościami. Nietyle wysokość podatku jest uciążliwa, ile raczej nagłe podwyższenie. Pozostaje to w bardzo prostym związku z wszelkiemi najelementarniejszemi pojęciami o gospodarstwie, albowiem każde gospodarstwo, a mianowicie ziemiańskie, wymaga stateczności rachunku swego, niepewności dosyć mając w niepewności stosunków, którym mocą przykazań Bożych, lub jeśli wolicie, niezmiennych praw fizycznych musi podlegać. Rolnik nie rozkazuje pogodzie i wpływom jej na jego gospodarstwo; chce przeto przynajmniej mieć pewny rachunek ciężarów swych, skoro i ceny płodów jego ulegają chwiejności. W tem dopatrywał się rząd, jak mu się zdaje słusznie, rzeczywistej przyczyny uzasadnionej obawy, obawy nagłego podwyższenia podatku tam, gdzie wedle wyników komisyi centralnej było niechybne, zwłaszcza że, jak to dziś już szanowny pan preopinant słusznie zauważył, ustawa z r. 1869 przyszła do skutku za czasów, gdy stosunki rolnicze w Austryi były o wiele pomyślniejsze niż teraz, gdy mianowicie także w krajach alpejskich, dla ogromnego zbytu płodów żelaznych, dla rozkwitu hut żelaznych, który może niezawsze był naturalny, ale wówczas jednak istniał, podniosły się ceny roboty i ludność wiejska mogła liczyć się ze stosunkami pomyślniejszemi.

Dziś, gdy sprawa ma już być ukończona, stosunki nie są tak korzystne, nietylko w Austryi, może w całej Europie środkowej, a pomijam nawet trudności, z jakiemi w granicach państwa walczyć nam przychodzi, jak n. p. taryfy kolejowe. Rzecz to wiadoma każdemu rolnikowi, że konkurencya innych części świata nietylko rolnikom w Austryi, lecz w całej Europie środkowej jest bardzo niebezpieczna.

Rząd nie mógł też nie uwzględnić okoliczności, że wielka część gruntów w Austryi niestety jest obciążona niemałemi długami hipotecznemi, że przeto już z tego powodu nagłe znaczne podwyższenie podatku gruntowego pogorszyłoby może stosunki kredytowe w kraju, zmniejszyłoby wartość gruntów, a więc też kredyt hipotek.

Jakże tedy można było uczynić zadość wszystkim tym względom, a jednak spełnić obowiązek, jaki należał do rządu: doprowadzić dzieło regulacyi podatku gruntowego do pomyślnego końca? Skoro wskutek dwóch ustaw, z dnia 26 kwietnia r. 1879 i z dnia 28 marca r. 1880, prowizoryczny rozkład podatku już był przepisany, rząd nie chciał i nie może odstępować od tego dwukrotnie przepisanego rozkładu podatku. Zresztą będę zniewolony powrócić jeszcze do tego punktu. Rząd więc trzymał się tego, żeby sumę czystego dochodu, jaka wynikła z uchwalonych przez komisyę centralną taryf klasyfikacyjnych, wziąć za podstawę; trzymał się tego, że wobec teraźniejszych okoliczności o podwyższeniu podatku gruntowego pomyśleć nie można, nie chcąc pokrzywdzić opodatkowanych, a więc bądź co bądź filaru państwa. Ale nie mógł sobie też zataić konieczności, że zniżenie podatku gruntowego z przyczyn

---

za Ludwika XIII towarzystwo zbierające się w pałacu Rambouillet starało się przeciwstawić towarzyskiemu zdziczeniu wzajemnemu pewną czystość i szlachetność uczuć i wyrażeń i niemały pod tym względem wpływ wywarło. Za czasów działalności Moliera koło to już się rozpłynęło, ale ton, który tam panował, pochwycony został jako rzecz mody przez niektóre koła wyższego mieszczaństwa i niższej szlachty i tam przerodził się w przesadny, pretensyonalny puryzm i ckliwą sentymentalność.

Na czele tych nowych *précieuses* stała panna de Scudéry, słynna w swoim czasie autorka czułych romansów. Naśladując margrabinę de Rambouillet urządziła ona u siebie tygodniowe wieczory sobotnie, na których w akademiczny sposób roztrząsano takie pytania jak n. p.: Czy miłość jest wyższą namiętnością od żądzy sławy i zaszczytów i czy może być młodzieńcowi pożyteczną? Czy lepiej kochać melancholiczną, czy wesołą kobietę? i t. p. Mdła galanterya bez iskry uczucia kwitła w tych salonach i rozlewała się w niezliczonych sonetach, madrygałach i rondach. Mademoiselle de Scudéry w swoim romansie *Clélie* nakreśliła idealną mapę kraju miłości i prawdziwej galanteryi (*Carte du tendre*). Zapuszczający się w ten kraj przejeżdżał naprzód koło jeziora Obojętności, przez które przepływały trzy rzeki: Poważanie, Wdzięczność i Skłonność. Nad każdą z tych rzek leży miasto Miłość (*Tendre*), ale z tych trzech Miłości tylko jedna jest prawdziwą stolicą kraju, ta mianowicie, która leży nad rzeką Skłonność niedaleko od Niebezpiecznego Morza. Przesada językowa w kołach *précieuses* dochodziła najwyższego stopnia; nazwać rzecz poprostu było w złym tonie, nazywano więc szklankę wody „kąpielą wewnętrzną“ obiad „koniecznością południową“ a nogi *les chers souffrants*...

(Ciąg dalszy nastąpi).

łatwych do zrozumienia teraz nastąpić nie powinno. A ztąd doszedł do tego, jak mi się zdaje, naturalnego wniosku, aby tym opodatkowanym, dla których wskutek nowego podatku gruntowego powstała znaczna podwyżka, przeznaczyć 12-letni okres przejściowy, bo można przecież spodziewać się, iż za łaską Opatrzności przy pracowitości i oszczędności ludu, czeka nas w przeciągu lat 12 polepszenie stosunków ekonomicznych.

Ztąd to rząd przedstawił wys. Izbie poselskiej projekt, który taż Izba w ogólności bez wielkich zmian przyjęła. Projekt ten po trzeciem czytaniu w Izbie poselskiej dnia 1 kwietnia dostał się do wys. Izby wyższej, i oto stajemy dziś wobec uchwał Izby poselskiej a projektu komisyi wys. Izby wyższej. Z stanowiska rządu cesarskiego nie mogę niestety zgodzić się na projekt komisyi. Przedewszystkiem niech mi będzie wolno wynurzyć wys. komisyi i szanown. panu sprawozdawcy niniejszem jawną podziękę, że kwestyę, którą już tak często i tak rozmaicie traktowano, nazwał w komisyi kwestyą, którą oceniać trzeba, ani z stanowiska politycznego, ani stanowiska stronnictwa, i że wyraźnie nie odmawia rządowi uznania, że w projektowanych ulgach miał życzliwy wzgląd na opodatkowanych. A teraz obowiązek każe mi pokrótce — proszę wys. Izbę o pobłażliwość — wyłuszczyć pobudki, które stawiają rząd JCMości w tem — proszę wierzyć — z pewnością nieprzyjemnem położeniu, że bezwarunkowo na wniosek komisyi wys. Izby wyższej zgodzić się nie może.

Przedewszystkiem, gdyby prowizoryum w podatku gruntowym, czy przypisanie podatku gruntowego, czy przypisanie podatków od dnia 1 stycznia r. 1881 było niezaprzeczenie rzeczywiście czemś tak niezwykle szkodliwem i niestosownem — a wszakże o tem różne mogą być zdania — wolno mi pewnie bądź co bądź zapytać, dlaczego nie rzucono wszystkich tych uwag na szalę wówczas, gdy przyszły do skutku ustawy z roku 1879 i 1880, gdy obie Izby uchwalały: od dnia 1 stycznia r. 1881 zaprowadzone będzie prowizoryum w podatku gruntowym? Ale co prawda, sprawozdanie komisyi powiada: działo się to, bo czegoś innego się spodziewano; sądzono, iż nie będą tak mnogie reklamacye i zaczepki przeciw istniejącemu operatowi. Otóż trudne to wogóle zadanie; z góry uchwalać na podstawie nadziei ustawę, a mianowicie zaprowadzenie prowizorym o podatku gruntowym, a z drugiej strony nie podzielam zdania, iżby samo istnienie petycyj, zażaleń i skarg już było dowodem wzruszalności pracy prowadzonej latami przez komisye powiatowe, krajowe, a nakoniec centralną. Gdyby sam moment skargi, zażalenia, chociażby powtarzający się setkami i tysiącami razy, starczyć miał za pobudkę do zmienienia ustawy, do przedstawienia uchwały powołanej w tym celu i z pewnością z znawców złożonej komisyi jako wątpliwej, mylnej i wzruszalnej, wtedy, zdaje mi się, nie możnaby nigdzie przeprowadzić jakiejkolwiek ustawy podatkowej. chyba gdzieś w kraju idealnym, gdzie obywatele państwa może sami dorocznie część swego dochodu składają regularnie skarbowi w ofierze.

Gdy chodzi o te materyalne interesa, jak o zasadę skontyngensowania, gdzie każdy mniema, lub przynajmniej twierdzi, że mniema: co ja płacę za wiele, to ktoś inny płaci za mało — tam występują owe subtelne pobudki psychologiczne, owe rozliczne odcienia słabości ludzkich, które słabe są pod względem własnej gotowości do ofiar, ale zawsze silne pod względem zwalczania tego, co im przedstawia się jako ciężar. Tego przeto argumentu, iż nie należy zaprowadzać prowizoryum w podatku gruntowym, bo operat komisyi centralnej z wszech stron jest zaczepiany, ja z ubolewaniem nie mogę przyjąć jako przekonywającego. To jednak byłoby mniej ważne, boć to rzecz właśnie indywidualnego zapatrywania, indywidualnego uczucia, czy się przedstawia coś jako prawdziwe, jako wzruszalne lub niewzruszalne. Ważniejszem byłoby dla mnie, co napisano na str. 3ciej sprawozdania komisyjnego (*czyta*): „Komisya przy tej sposobności musi zwrócić uwagę, że, chociażby nie wniosła innych zmian w uchwale wys. Izby poselskiej, mimo to artykuł IV tej uchwały nie nadawałby się do przyjęcia. Albowiem artykuł ten nie znosi wyraźnie przepisów artykułu III ustawy z dnia 28 marca roku 1880, i zachodziłaby wtedy sprzeczność między przepisami o ratach wyrównania podatku po ostatecznym rozkładzie podatku w artykule III pkt. *b* ustawy z dnia 28 marca r. 1880 a przepisami artykułu IV o ulgach podatkowych wedle uchwały Izby poselskiej, podczas gdy artykuł V projektu rządowego zapobiegał temu po części przynajmniej, acz w sposób trudny do zrozumienia“.

Otóż pod tym względem muszę już spełnić swój obowiązek i pomówić o tej sprzeczności wytkniętej tu uchwałom Izby poselskiej. Proszę przedewszystkiem uprzytomnić sobie różnicę między ulgami podatkowemi, które rząd projektuje dlatego, żeby stworzyć powolne, łagodne przejście do podwyżek w podatku, a wyrównaniem podatku, które ma się przeprowadzić między ciężarem teraz prowizorycznie nałożonym a podatkiem ostatecznie przypisanym po reklamacyach. Już w ustawie z dnia 6 kwietnia roku 1879 przewidziano ewentualność wyrównania podatku po ukończonem postępowaniu reklamacyjnem, a w artykule III ustawy z dnia 28 marca roku 1880 całkiem ściśle unormowano sposób tego wyrównania. W czem jednak wychodzono z zasady, że opodatkowany opłacać będzie od d. 1 lipca roku 1882 z podatku gruntowego całą kwotę sprostowanej powinności swej bez wszelkiej ulgi. Tę to różnicę, zdaje mi się, szanowna komisya przeoczyła. Artykuł III — powiada komisya — nie jest wyraźnie zniesiony. Ale też nie potrzeba go znosić; donosłość jego przez projekt rządowy i przez uchwały Izby poselskiej zmalała znacznie, albowiem nowy projekt nie mówi o bezwarunkowem spłaceniu całej sprostowanej kwoty podatkowej, lecz nadaje opodatkowanym ulgi na wypadek, że ostatecznie wymierzony podatek gruntowy przewyższałby powinność podatkową z r. 1880 o 10 proc. Wyrównanie podatku przeto, jakie przewiduje artykuł III ustawy z dnia 28go marca r. 1880, będzie zredukowane do bardzo drobnej miary; nie jest tylko zupełnie usunięte. Artykuł III ustawy z r. 1880 jest teraz zmieniony co do terminu, od którego wyrównanie ma się rozpocząć, a to prawomocną już ustawą z dnia 30 marca r 1881 w artykule V. Przy ustanowieniu tego tedy terminu. które przecież już na mocy istniejącej ustawy ma nastąpić, będzie można mówić o zmianach.

Nie mogę przeto przyznać, iżby zachodziła sprzeczność między przepisami o ulgach podatkowych a o wyrównaniu podatku. Ulgi są nadane artykułem IV nowego projektu, a wyrównanie podatku jest określone w ustawie z dnia 30 marca r. 1881, którą co do terminu się uzupełni. Uzupełnienie ku tej stronie, jakoteż pod względem innych wyjątków z pod przepisów artykułu III można przecież pozostawić na później, skoro o wyrównaniu będzie można mówić, gdy postępowanie reklamacyjne zupełnie będzie ukończone. Wtedy będziemy mogli poznać obie liczby, pomiędzy któremi wyrównanie ma nastąpić Inna co prawda byłaby kwestya, gdyby teraz chodziło o zasadę wyrównania. Przypominam sobie, że szanowny pan sprawozdawca, w roku 1879 zaś jeszcze członek Izby poselskiej, zamanifestował się wówczas jako przeciwnik tej zasady i dla tego, jeśli go dobrze zrozumiałem, w projekcie, który teraz przekazano wys. Izbie do decyzyi, zupełnie wyeliminował z artykułu III zasadę wyrównania. Na to nie mógłbym się zgodzić, bo byłoby to połączone z wielką szkodą dla kraju.

A dalej jest w sprawozdaniu komisyi postanowienie, na które rząd również żadną miarą zgodzić się nie może. Jest to postanowienie o przyszłym zakresie działalności komisyi centralnej, co także nie pozostaje w bezpośrednim związku z właściwą kwestyą, o którą tu chodzi. Ale komisya wys. Izby wyższej uchwaliła komisyi centralnej poniekąd poruczyć nowy zakres działalności, a to w artykule V, który porucza komisyi centralnej także ostateczne orzeczenie o kwestyi klasyfikacyi. Proszę atoli zważyć, że dla tej sprawy ustawą już jest przepisane orzeczenie komisyj krajowych. Dwadzieścia i cztery mamy w Austryi komisyj krajowych; dla każdej przeznacza ustawa trzy miesiące czasu do pracy. Otóż, gdyby komisya centralna, jak projektuje komisya wys Izby wyższej. miała być powołaną do ponownego w tym względzie ostatecznego orzeczenia o wszystkich tych operatach, wtedy nie można żądać od komisyi centralnej, aby potrzebowała mniej czasu dla każdego operatu od każdej komisyi krajowej. Trzy razy 24 czyni 72 miesięcy, w których komisya centralna ukończy swą pracę, czyli przedłużylibyśmy w ogóle dzisiejszy pod każdem względem szkodliwy, bo niepewny stan rzeczy na czas całkiem nieokreślony.

Wypada mi wspomnieć jeszcze o postanowieniu, mocą którego komisya sama się przyłączyła do tych idei, które rząd przedłożył wys. Izbie poselskiej, mianowicie co do ulg „Pod względem tych ulg — powiedziano w art. I ustępie 3cim — postanawia się już teraz, żeby w skutek nich podwyżka podatku w pierwszym roku nowego rozkładu nie przenosiła dotychczasowej powinności podatkowej o więcej, jak o 10 prc.“ i t. d. Zdawałoby mi się, że w tym względzie. skoro przyjmuje się już zasadę, iż ulgi są konieczne, projekt rządowy, a względnie uchwała wys. Izby poselskiej więcej się zaleca Gdy się komuś ze stanowiska ustawodawczego, a więc opodatkowanemu w ogóle ulgi nadać uważa za rzecz konieczną — a rząd tak uważa — to mu się daje zaraz, a nie zbywa się go obietnicą na przyszłość. Tej obietnicy na dwa lata naprzód danej w ustawie, która należy do rzędu tych ustaw o podatku gruntowym, które począwszy od roku 1869 tak często już były zmieniane, poprawiane i znoszone i znów do życia powoływane, tej obietnicy ze stanowiska ustawodawczego nie możnaby dotrzymać, skoro przecież każdy, kto uczestniczy w wzniosłem dziele ustawodawstwa, wychodzi z tego życzenia, aby ludność z całą ufnością zwracała się ku takiej obietnicy. Uchwały Izby poselskiej zaraz zaprowadzały ulgi, ale ta uchwała ma, chociażby się chciało mniej przypisać jej wartości, moment więcej idealny, jeszcze drugie znaczenie, którego dotknął się już szanowny mój preopinant. Tym, którym teraz przypisane być mają większe ciężary, przyzwala Izba poselska z inicyatywy rządu ulgi, podczas gdy, jak już wspomniano, dla Czech, Dalmacyi, Krainy, Istryi, Szląska i dla niektórych części w innych krajach także — tak mianowicie są w Gross-Enzersdorf i w okolicach winnic opodatkowani, którzy mniej płacić mają, i tak samo w Styryi, boć to wszystko nie wedle krajów tylko się rozgranicza nastaną obniżki, które wedle uchwał Izby poselskiej zaraz dostaną się opodatkowanym. Ta jest różnica.

Ale otóż w sprawozdaniu w. komisyi na str. 6 jest twierdzenie (czyta): „Dla tych opodatkowanych. którzyby wskutek prowizoryum natychmiast i często w bardzo znacznej mierze większy ponosić musieli ciężar, usunięte jest niebezpieczeństwo, iżby musieli opłacać podwyżkę podatku.“ Śmiem temu zaprzeczyć. W bardzo znacznej mierze prowizoryum na nikogo nie nałoży większego ciężaru, gdyż wedle uchwał Izby poselskiej ma się opłacać co najwięcej 10 prc, nic po nad 10 prc, a wtedy nie można powiedzieć, że to jest bardzo znacznie większy ciężar. A dalej powiedziano w sprawozdaniu (czyta): „Ci opodatkowani którym ma się dostać w przyszłości obniżenie powinności podatkowej, otrzymają to obniżenie co prawda nie zaraz. Ale powinni też zważyć, że chodzi właśnie o podatek repartycyjny, którego ile sami w przyszłości mniej płacić będą, tyle więcej opłacać będą i musieli przy niezmienionej ogólnej sumie podatku gruntowego ich współobywatele i współzawodowcy.“ Co do mnie, nie zdaje mi się. iżby to była niepłonna nadzieja, że opodatkowani zważą to i znajdą w tem pociechę. Albowiem różnica jest ta: Ci opodatkowani, którzy dziś w petycyach i zażaleniach swych utrzymują, że ta powinność podatkowa dla nich jest o wiele większa niż rzeczywiście być powinna, stoją dziś tylko na stanowisku twierdzenia. Twierdzenie może być słuszne, ale gdy obejrzymy się w życiu praktycznem, trzeba będzie przyznać że może też być zupełnie bezzasadne. Samo jednostronne twierdzenie opodatkowanego nie może przecież mieć wpływu decydującego na ustawodawstwo, które powinno śledzić. Ci zaś opodatkowani, którzy na mocy ustawy uchwalonej już przez obie wysokie Izby wiedzą, że ich czeka obniżka, nie stoją już na tej samej, lecz na postawie niewątpliwie już o wiele pewniejszej; albowiem opierają swoje żądanie o obniżenie podatku na operatach komisyi centralnej, najwyższego ciała. jakie ustawą do orzeczenia tego jest powołane. Ci więc żądają swego prawa, owi zaś drudzy podnoszą skargę. Ztąd też nie wydaje mi się rzeczą stosowną, ażeby teraz, gdy legislatywa sama już powiedziała: od d. 1 stycznia r. 1881 już rozłożony będzie nowy podatek gruntowy, i gdy wskutek tej ustawy administracya pracuje w najlepsze. aby każdego opodatkowanego zawiadomić, czy ma płacić mniej czy więcej, gdy przeto wielu już dokładnie wie, o ile mniej na rok 1881 płacić mają — nie wydaje mi się rzeczą stosowną. żeby teraz przychodzić im z tą pociechą, że za to inni nie będą natychmiast w podatku podwyższeni.

Takie oto było stanowisko rządu, i dla tego rząd nie może zgodzić się na projekt komisyi.

Jeden z szanownych panów preopinantów pod koniec wywodów swych na rzecz komisyi porównywał wnioski komisyi z uchwałami izby poselskiej. Otóż i ja pozwalam sobie uczynić porównanie. Była w tem strona polityczna, jeźli mi ją tak nazwać wolno, i finansowa. Prawda, i powtórnie to z wdzięcznością uznaję, że wys. komisya i szan. pan sprawozdawca traktował tę sprawę jako daleką od wszelkiego interesu politycznego lub interesu stronnictwa; trzeba jednak brać wzgląd nietylko na to, co się dzieje w rozprawy wysokiego ciała ustawodawczego, z jakiego stanowiska każdy z panów przemawia, lecz trzeba także, zdaje mi się, zawsze brać wzgląd na to, jaki wpływ rozprawach takie wywierają na wszelkie, liczne koła w ludności. Rzecz to wiadoma, że już od jesieni roku zeszłego wytaczane są zażalenia i skargi na operaty o podatku gruntowym, rzecz to bardzo dobrze wiadoma, że czyniono najrozmaitsze wysiłki, aby powstrzymać całą regulacyę podatku gruntowego, zwlec ją i osiągnąć rezultaty, o których przy sumiennem zbadaniu każdy musi sobie powiedzieć, że są prawdziwe. Ruch ten trwał przez czas długi; nie myślę tu śledzić, bo i to było przedmiotem dyskusyi w wys. Izbie, czy on był zupełnie sam z siebie i naturalny. Nie myślę twierdzić, że on nie obejmował może po części innych także żywiołów i momentów. Faktem jest, że był ruch wielki. Jeźli już każdy rząd ma obowiązek brać wzgląd i zważać na usposobienie umysłów w tych lub owych sferach ludności, cóż powiedzieć tedy o rządzie w Austryi, gdy chodzi o stan umysłów ludności rolniczej, wielkiej masy tych, którzy ponoszą największe ciężary z krwi i mienia, a na których ostatecznie polega nietylko teraźniejszość, lecz i przyszłość monarchii? Rząd bardzo uważnie śledził ten ruch, by obserwować doniosłość jego, cele, drogi i środki, jakich się chwycić uznano na konieczną, aby się stało zadość właśnie pewnym tendencyom. W projekcie, który rząd JCMości wniósł do wys. Izby poselskiej, rząd wedle najlepszej wiedzy i woli zaproponował te ulgi i zwolnienia, jakie w ogóle mogłyby uczynić zadosyć słusznym skargom. Od czasu, gdy po długiej, mozolnej pracy w komisyi Izby poselskiej, po długich, mozolnych rozprawach w samejże Izbie poselskiej stanęła chociaż nie pewność, przynajmniej jednak prawdopodobieństwo, iż rzecz skończy się w ten sposób, ruch ten ustał też prawie zupełnie i co najmniej w znacznej części nastał spokój. Dlaczego? Bo nic nie zaniepokaja tak bardzo jak niepewność i niestanowczość i nic nie pobudza tak bardzo do ustawicznych skarg i zażaleń, jak nadzieja zyskania jeszcze tego lub owego. Gdy zaś to, co osiągnąć można, jest ujęte już w pewne granice, w formę ustawy, wtedy każdy podda się ustawie i chwyci się sposobu, jaki nastręcza sama ustawa, sposobu reklamacyi.

Szanowny mowca, który drugi z kolei głos zabierał, powiedział, że ta zmiana nic nie zaszkodzi, że nie może zajść nowe zaniepokojenie. Ja nadziei tej nie podzielam. Nie można przecież nie widzieć prawdopodobieństwa, że gdyby wys. Izba przyjęła wniosek wys. komisyi, przedmiot ten musiałby naturalnie wrócić raz jeszcze do Izby poselskiej. Nie pozwalając sobie jakiegokolwiek sądu o przyszłych uchwałach wys. Izby wyższej, mniemam, że mogę przynajmniej powątpiewać, iżby uchwały wys. Izby poselskiej, zapadłe 230 głosami, natychmiast porzucić, a przyjąć zechciano uchwały wys. Izby wyższej. Możeby przyszło do skutku coś trzeciego, coś nowego, a czyż zdaje się wam, że powtórne powracanie sprawy z Izby do Izby nie wywiera wpływu także na zewnątrz, na ludność, która mniej jest wykształcona i nie zna się na subtelnych między ustawami różnicach, i że ludność nie mogłaby oddać się jeszcze nadziei, iż wszystko się zmieni, skoro obie wys. Izby nie są zgodne? Czyż to nie będzie przyczyną zaniepokojenia? Pozostawiam to sądowi i mądrości wys. Izby.

Wracając atoli do porównania, mniemam, że mam za sobą pewne prawdopodobieństwo, gdy twierdzę, iż ku tej stronie porównania między uchwałami Izby poselskiej a wys. komisyą w tem szukać należy, że Izba poselska uczyniła stanowczy krok naprzód, by dojść do pożądanego celu, do zakończenia operacyj i do przeprowadzenia ich w ramach ustaw obowiązujących, gdy tymczasem komisya Izby wyższej przez zniesienie prowizoryum, które dwukrotnie — powtarzam — dwiema ustawami, z r. 1879 i 1880, uchwalono, uczyniła krok wstecz i tem samem wbrew woli i wbrew najlepszym zamiarom swym, ale mojem, może mylnem, zdaniem stworzyła w ludności możność nowego zaniepokojenia, nowych dyskusyj i nowych petycyj.

Pod względem finansowym także czyniono porównanie, porównanie, które tem więcej wziąłem sobie do serca, ile że szanowny preopinant przez długi szereg lat zajmował się właśnie administracyą i naczelnem kierownictwem finansów austryackich, a ja naturalnie przyznać mu muszę dokładną znajomość austryackich stosunków i względów. Otóż podobało się Jego Excellencyi powiedzieć, że nie pojmuję, jak minister skarbu, któremu się daje o dwa miliony więcej, może temu się opierać. Co się tyczy liczby, prawda to, że całkiem ścisłego obrachunku ubytku chwilowo jeszcze sporządzić niemożna. Ale niestety wszyscy już ministrowie skarbu, nie teraźniejszy tylko, muszą w bardzo wielu pracach swych ograniczać się na obrachunkach prawdopodobieństwa. Proszę wys. Izbę uwzględnić, że cała ogólna suma podatku gruntowego, tak dotychczasowa, jak nowo zaprojektowana wynosi $37\frac{1}{2}$ miliona, że atoli żadnego roku jeszcze $37\frac{1}{2}$ miliona nie wpłynęło. Obie wys Izby preliminowały zawsze $36\frac{1}{2}$ miliona, w każdym razie mniej niż wynosi przypisany podatek, bo się wie, że nie wszystko wpłynie. Wiadomo to z doświadczeń z lat poprzednich. Wedle obrachunków przedsięwziętych w ministerstwie skarbu, których szczegółami nie śmiem naprzykrzać się wys. Izbie, mogłoby co prawda — mówię umyślnie: mogłoby — zdarzyć się, że, gdyby uchwały wys. Izby poselskiej zyskały prawomocność, podatek gruntowy w roku następnym wynosiłby 35 milionów. Jeżeli przeto Jego Excellencya powiedział, że nie pojmuje, jak mogę opierać się tym dwu milionom, natenczas trzeba mi nasamprzód zmazać te dwa miliony, bo chodzić może co najwięcej o półtora miliona.

Ale jest drugi jeszcze moment, który jak mniemam, bardzo wart uwzględnienia, a mianowicie: Zaległości, które z podatku gruntowego należą się jeszcze skarbowi, wynoszą — zazwyczaj suma ta jest zawsze jedna i ta sama — obecnie przeszło cztery miliony. Rzecz to wiadoma, że przypisanie i upomnienie niezawsze skutkuje i że mimo wszelkich skarg administracya finansowa w rzadkich tylko wypadkach może chwycić się ostatecznego środka, egzekucyi. Dlaczego zaległości są tak znaczne? Wedle wszelkich wyjaśnień, któreśmy otrzymali, największą część zaległości przypisać trzeba tej przyczynie, że w wielu okolicach Austryi, mianowicie zaś w Czechach, Krainie, Istryi po części w Styryi, Koryntyi i Gorycyi bardzo wiele gruntów zaliczono do klas wyższych, które do nich nie należą. Temu zaprzeczyć niemożna. Wskutek odpowiadających zapatrywaniom rządu rezultatów komisyi centralnej wiele gruntów należących do pierwszej klasy są do niej zaliczone, inne jednak przeniesione do klasy niższej. Gdzie zachodzi lepszy i odpowiedniejszy rozkład podatku — rzecz to znana — tam zaległości są drobne. Na tej podstawie rząd ma, nie mówię pewność, ale prawdopobieństwo, że wskutek zaprowadzenia tego nowego podatku gruntowego zmniejszą się zaległości, i dlatego ubytek nie jest tak wielki.

A teraz proszę mi pozwolić odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jesteśmy za ulgami. Wychodzę z tego skromnego zapatrywania, że w rządzie, który urząd swój należycie sprawuje, podział pracy jest wprawdzie konieczny, bo z słabości natury ludzkiej wynika, że jeden człowiek wszystkiemu podołać nie może, i tak powstają wydziały. Rząd zaś tak wielkiego i czcigodnego państwa, mianowicie monarchii, która stanowi całość, jedność, a w szczególności każdy minister musi w miarę całych sił zawsze mieć na oku całość dobra państwa, a nie tylko specyalne, odpowiadające jego wydziałowi. Gdyby to minister skarbu był tylko kasyerem państwa, nie miałby naturalnie co odpowiedzieć na taki zarzut, że otrzymamy jeszcze dwa miliony na dwa lata; gdy atoli ma jeszcze zaszczyt być członkiem rządu cesarskiego, musi uwzględnić, że samo ociąganie, samo obstawanie przy dawnym stanie rzeczy, chociażby już niedającym się uzasadnić, lękliwość przed nadaniem ulgi przedstawia się może na chwilę jako gospodarstwo lękliwe i oszczędne, ale na przyszłość jest to raczej wszystkiem innem, tylko nie dobrą polityką finansową (*Brawo! z prawicy*) Gdy jednak minister skarbu, nie on sam, lecz cały rząd JCMości domaga się, by wskutek zbyt dobrze znanego smutnego położenia tak wielu kół w Austryi, trudniących się rolnictwem, obecnie podwyższenie podatków działo się tylko stopniowo, aby zaś tym, którym obniżenie już teraz się należy, nie powstrzymywać go już dłużej, wtedy zdaje mi się, że rząd prowadzi dobrą na przyszłość politykę finansową, bo mniema, że chwilowe ulżenie ludności ciężaru nie wypędzi z państwa tego miliona czy dwóch milionów, lecz że podwyższony dochód z podatków, który nie dostaje się państwu, w ręku opodatkowanych może posłużyć jako zaczątek oszczędności, jako grosz na ulepszenie gospodarstwa lub na spłacenie długu lichwiarskiego. Kto nie zwątpił o czynności, o pracowitości i oszczędności ludności, komu się nie zdaje, że wszelkiej ulgi podatkowej trzeba unikać, ten przyzna, czego zresztą dowodzi historya finansów państw innych na każdej karcie, że bardzo często chwilowa ulga przynosi w przyszłości właśnie bezpośrednią korzyść finansom państwa.

Z tego wychodząc stanowiska, nie mógł też minister skarbu jako taki nie powodować się względami natury ekonomicznej i z całego też serca zgodził się na ten wniosek rządu. Gdyby więc wys. Izba przyjęła uchwały komisyi za swoje, rząd obawiałby się nowego pewnie nieograniczonego na najbliższą przyszłość przewleczenia sprawy. Zważywszy jeszcze, że ustawa finansowa w bezpośrednim pozostaje związku z uchwałami wys. Izby w tej sprawie, rząd oczywiście z tego także stanowiska, a nie z tego tylko, które określić już miałem zaszczyt, musi lękać się tylko złych skutków dla dobra państwa, i dlatego wys. Izba nie weźmie pewnie za złe, że lubo z sprawy tej nie uczyniono kwestyi wiążącej stronnictwo, czują się jednak w obowiązku imieniem rządu JCMości oświadczyć, że rząd nie może przyjąć odpowiedzialności za skutki, któreby wynikły z przyjęcia uchwał zapadłych w komisyi. Pozostawiam mądrości wys. Izby sąd o motywach *za* i *przeciw*, ale nakoniec pozwalam sobie prosić jak najusilniej o przyjęcie uchwał Izby poselskiej. (*Huczne brawo z prawicy.*)

# SPRAWY MONARCHII

Podana przez nas w wczorajszym numerze w streszczeniu mowa tronowa, którą zamknął Naj. Pan sejm węgierski brzmi dosłownie:

Szanowni panowie magnaci i deputowani! Kochani i wierni! Witając Was d. 20 października 1878 przy otwarciu ubiegłego właśnie okresu sejmowego, daliśmy wyraz uczuciu, że potrzebujemy przedewszystkiem waszego roztropnego, silnego i patryotycznego poparcia. Sprawia Nam to radość, iż możemy oświadczyć, że nadzieje Nasze względem owego poparcia ziściły się.

Poparcie to sprawiło, iż pomimo nowych ciężarów, jakie dotknęły Naszą Monarchię, a przeto i Nasze ukochane Węgry mogły być pokryte przy uniknięciu wszelakich kredytowi państwowemu szkodliwych środków nadzwyczajne wydatki i spłaconą reszta wielkiego długu bieżącego, jaki ciążył na państwie.

Poparcie to sprawiło, że rząd i ciało prawodawcze mogły zajmować się ze wszech miar skutecznie rozwiązaniem owych bardzo ważnych kwestyj, jakie miały być uregulowane w interesie dobrobytu i rozwoju Mojego ukochanego Królestwa Węgierskiego. Nie może być Naszym zamiarem wyliczać to wszystko, co zostało zdziałanem w tym kierunku. Na to jednakże wskazać musimy, że zostały powołane do życia potrzebne dla bezpieczeństwa Naszej Monarchii ustawy, że odnowioną została na korzystniejszych warunkach istniejąca już dawniej między Węgrami a Kroacyą umowa finansowa i że przyszedł do skutku cały szereg ustaw, mających na celu wypełnienie luk, jakie ciężko czuć się dawały na polu sądownictwa, administracyi i gospodarstwa krajowego. Zaprowadzony w zeszłym okresie sejmowym kodeks karny wszedł po uzupełnieniu go przepisami o przekroczeniach w życie, ustawa o konkursach przyszła także do skutku. a najnaglejsze niedostatki, jakie zachodziły w procedurze cywilnej, zostały usunięte. Celem zapewnienia bezpieczeństwa osób i mienia powołano do życia ustawę o zorganizowaniu służby bezpieczeństwa publicznego.

Nader ważna sprawa nabywania i utraty obywatelstwa węgierskiego została osobną uregulowana ustawą. Wielostronne wielkie niedostatki, jakie wykazywała tak ogromnej dla komunikacyi doniosłości sieć kolei żelaznej. zostały usunięte, zabezpieczony związek ze Wschodem. a ustawa o kolejach drugorzędnych umożliwia wciągnięcie do ich zakresu także obszary oddalonych znacznie od głównych linij komunikacyjnych, Ustawa leśna zaradziła dającym się czuć od dawna potrzebom, podczas gdy ustawa o opiece, jaką ma być otoczony przemysł krajowy może być uważaną za ważny krok ku temu celowi, który ma na względzie usunięcie jednostronności stosunków gospodarczych, i zdziałanie, aby gospodarstwo rolne nie było samo jedno niemal wyłącznem źródłem dochodów narodu.

Przestrzegana w administracyi państwowej oszczędność racyonalna w połączeniu z godną najwyższego z Naszej strony uznania ofiarnością, jakiej złożono dowody w ostatnich czasach, gdy tego wymagały ciężary państwowe, sprawiła, że konwersya znacznej części długu państwowego mogła być uskuteczniona w sposób korzystny dla państwa, przyczem prawa wierzycieli były jak najściślej przestrzegane.

Przypisać dalej to należy energicznym i prawdziwie patryotycznym zabiegom, jakie dają się zauważać we wszystkich kierunkach życia publicznego, że w interesie odbudowania zniszczonego wylewem Cisy r. 1879 miasta Szegedynu nietylko ciała prawodawcze zrobiły, co było możliwem, lecz że także i świat cały, ożywiony gorącemi sympatyami przyłożył się w sposób bezprzykładny do ulżenia nędzy tak ciężko dotkniętych. Wiemy bardzo dobrze, iż wiele jeszcze pozostaje do zrobienia; jednakże dotychczasowe doświadczenia są dla Nas rękojmią, że nie wspominając już o innych kwestyach czas przeznaczony na zorganizowanie i rozwój spraw wewnętrznych zostanie i w przyszłości z całem użyty poświęceniem i że zdziałanem będzie to wszystko, co wyda się pożądanem ze względu na umysłowe i materyalne interesa ojczyzny, a co dotychczas z powodu braku czasu nie mogło być zrobionem. Rękojmię w tej mierze upatrujemy także w stosunkach zagranicznych, które budzą uzasadnioną nadzieję, że ludy nasze będą mogły zażywać bez przerwy błogosławieństwa pokoju, gdyż wzajemna dobra wola mocarstw umożliwia rozwiązanie wypływających od czasu do czasu kwestyj na drodze pokojowej.

W ostatnich czasach zaszło ważne wydarzenie: Zaślubiny Naszego ukochanego Syna, Arcyksięcia i następcy Tronu Rudolfa z Królewną belgijską Stefanią. Owe uczucia radości, miłości i przywiązania, jakie objawiły w pełnym blasku wszystkie Moje ludy, Moje Królestwo Węgry, są nowym na to dowodem, że naród zarówno jest przejęty miłością Ojczyzny i wiernością do Korony i pragnie uszczęśliwienia i sławy obydwóch. Oby błogosławieństwo Boże zawisło nad związkiem powitanym przez ludy radością i życzeniami, oby w połączeniu szczęście narodu i Tronu było zapewnionem w odległe czasy. Przyjmijcie w nagrodę Waszych zabiegów szczere podziękowanie i zanieście Waszym ziomkom Nasze serdeczne królewskie pozdrowienie. Niniejszem ogłaszamy sejm obecny za zamknięty.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Prasa o podróży Gambetty).**

Po uroczystościach i ucztach w Cahors, po mowach Gambetty i wrażeniu, jakie uczyniły, odezwała się tak prasa francuska, jak w ogóle europejska, przypisując tym uroczystościom z jednej strony nadzwyczajne znaczenie, z drugiej zaś podsuwając rozmaite cele ukryte dzisiejszemu prezesowi Izby francuskiej. Nieprzychylne Gambecie w samej Francyi organa wołają że eksdyktaror „utrwala sam cesarstwo“, że dąży wyżej, niż do objęcia stanowiska prezydenta republiki, i naturalnie tryumfują.

Prasa angielska powitała bardzo nieprzychylnie objawy sympatyi republikanów dla Gambetty. Prasa ta jednak, tak zwykle trzeźwo oceniająca stosunki polityczne i usposobienia, w tym wypadku daje dowody dziwnej niekonsekwencyi. Z jednej strony bowiem zapewnia, że do frazesów Gambetty nie przywiązuje znaczenia, z drugiej zaś ubolewa, że Francuzi zmienili wprawdzie swój rząd, ale nie zmienili swego usposobienia. Zapał, piszą dzienniki angielskie. dla jednostki, dla władzy, jest u Francuzów historyczną rzeczą i wszystko jedno, czy idzie w takim razie o Napoleona czy o Gambettę. Dzienniki angielskie zarzucają dalej Gambecie brak programu politycznego. Gambetta bowiem, jak twierdzą, nie poparł swoim wpływem wielkiej zasady handlowej, to jest wolnego handlu, lubo w przekonaniach swoich, ma być stanowczym zwolennikiem handlu wolnego Pisma, o których mówimy, zwracają uwagę, że cesarstwo, lubo było despotycznym ustrojem państwowym, zawarło jednak z Anglią traktat na zasadach wolnego handlu, a republika jest zdecydowana trzymać się polityki ceł ochronnych. Otóż, według opinii publicznej w Anglii, Gambetta powinien był raczej użyć swego czasu i wpływu na to, ażeby utrwalić zasadę wolnego handlu, ale nie poświęcać czasu drogiego dla widoków osobistej ambicyi, nie dążyć za pośrednictwem wyborów zbiorowych do władzy, może do wszechwładztwa, gdyż to jest rzecz niebezpieczna. *Times* przypominają nawet jako ostrzeżenie, że Francuzi lubią wprawdzie stwarzać sobie bohaterów, ale że mają również zwyczaj tych półbogów, których na własnych ramionach wynieśli do szczytu, strącać następnie w przepaść.

Dzienniki niemieckie odzywają się bardzo oględnie. Twierdzą jednak, że uroczystość odsłonięcia pomnika w Cahors była tylko pozorem, głównym zaś celem podróży było co innego, czego jednak wyraźnie nie wypowiadają te pisma, czyniąc tylko wzmiankę dwuznaczną, że sam Gambetta, a bardziej jeszcze jego przyjaciele przywiązują do tego obchodu wielkie znaczenie.

Prasie francuskiej a poniekąd może i europejskiej, odpowiada na rozliczne podejrzenia p. August Vacquerie w *Rappel* artykułem, poświęconym odwiedzinom miasta Cahors przez Gambettę. Artykuł ten opiewa:

„Nie należymy do tych, których możnaby łatwo czemkolwiek zastraszyć. Jeżeli p. Gambetta wraca do swego rodzinnego miasta, jeżeli pada tutaj w objęcia swemu ojcu, jeżeli mieszkańcy Cahors cieszą się tem, że „dziecię ich grodu“ powraca do nich jako prezes Izby, jeżeli wielkiego mowcę i człowieka spotykają owacye, jeżeli człowiek ten, cokolwiekby mu zresztą zarzucano, oddał jednak pewne usługi republice i Francyi, to przecież wszystko to nie powinno nas pozbawiać równowagi i nie pojmujemy zgoła, czemu niektórzy z naszych kolegów ujrzeli się zniewoleni do okrzyku: „Cesarstwo jest utrwalone.“ Chociażby duma pewnych mieszkańców Cahors manifestowała się najdziwaczniej dlatego, iż są współobywatelami wsokiego gościa, to jednak objawy te nie dosięgnęły ani w przybliżeniu tego stopnia entuzyazmu, jaki widziano w Havrze dla artystki, o której talencie mieszkańcy czerpali świadomość szczególniej z tego faktu, że przywiozła z Ameryki do ojczyzny cały milion. Bylibyśmy przecież nie słychanie zdziwieni. gdyby ktoś z entuzyazmu, z jakim ją witano przy wylądowaniu, chciał wnioskować, że wkrótce Jej Królewska Mość Sarah I wstąpi na tron. Nie odstępując od kwestyi politycznej, zwracamy uwagę, że mimo mnóstwa objawów zapału i sympatyj w Cahors dla Gambetty, nie odprzęgano jednak koni od jego powozu, co przed dwoma laty spotkało Ludwika Blanca, który jeszcze nie jest cesarzem. Według nas, odwiedziny Gambetty w mieście Cahors więcej mu zaszkodzą niż przyniosą korzyści. Jeszcze przed 200 laty powiedział Lafontaine: „Nic niebezpieczniejszego, jak niezręczny przyjaciel, lepszym byłby rozumny nieprzyjaciel.“ Przyjaciele Gambetty nie wiedzą, że nasza Francya jest pochopną do podejrzeń i że ten sam Lafontaine mógł słusznie powiedzieć: „Nasz nieprzyjaciel jest naszym władcą.“ Otóż przyjaciele Gambetty chcąc zeń zrobić naszego pana, robią nas jego nieprzyjaciółmi. Gambetta, zręczniejszy od nich, usiłował w mowach swoich odeprzeć ten cios. Starał się on przekonać, że władzcą jest Juliusz Grévy, i zapomniał nawet o tem, że tylko Ludwik XIV mógł powiedzieć o sobie: „Państwo, to ja“, i że w republice nie ma właściwie naczelnika państwa, gdyż dwa razy nazwał w swych mowach prezydenta Grévego naczelnikiem państwa. Ale oratorska ta przezorność na którą liczył deputowany z Belleville, nie odniesie podobno pożądanego skutku, gdyż niejeden mógłby na to odpowiedzieć, że Gambetta nie upokarza się bynajmniej tem, iż szuka opieki pod skrzydłami prezydenta republiki. Ale niezręczność nie jest przywilejem samych przyjaciół, są i nieprzyjaciele, którzy w tej niezręczności biorą wielki udział. Od wielu już lat podziwiamy tę dziwną przebiegłość dzienników, które, w myśli szkodzenia Gambecie, przypisują mu wszystko, cokolwiek się stanie i nieustannie powtarzają jego nazwisko. Dyktator, Cezar, cesarz, wołają, słowem starają się usilnie o to. ażeby umysły przyzwyczaić do ścisłego połączenia jego nazwiska z powyższemi wyrazami. Dziwną się nam zawsze wydawała tego rodzaju taktyka w celu poniżenia jednego z mężów stanu. Ale oprócz tych nieprzyjaciół ma Gambetta także przyjaciół. Ci przez dziecinne reporterstwo, przez powtórzenie tego, co ułowili z pod stóp jego, przez uwielbienie dlań za to, że wychodzi pieszo na przechadzkę, że otwiera usta, kiedy mówi, przez owe wszystkie niedorzeczności, wyciskają na podróży jego piętno śmieszności i doprowadzają zdrowy rozsądek ludzki w kraju do rozpaczy. Zdziwilibyśmy się bardzo — konczy *Rappel* — dopiero wtedy, gdyby p. Gambetta sam nie uznał, że czas już nareszcie położyć koniec tym szaleństwom.“

# KRONIKA

— **Z posiedzeń** c. k. kraj. rady zdrowia. Na posiedzeniu dnia 7 marca b. r. uchwalono jednomyślnie oświadczyć się przeciw nadaniu zezwolenia na otwarcie trzynastej publicznej apteki we Lwowie, uchwalono wnioski co do wydania przepisów, normujących szczepienie ochronne od ospy w miastach; przedstawiono najodpowiedniejszych kandydatów na trzy nowe utworzone posady weterynarzy powiatowych w Bochni, Mielcu i Tarnowie, wreszcie przyjęto sprawozdanie weterynaryjne za rok 1879. Na posiedzeniu dnia 28 marca została odczytaną odezwa Wydziału krajowego z 15 lutego 1881 l. 6609 jako odpowiedź na memoryał Rady zdrowia w sprawie uchwał wys. Sejmu z 15 i 21 lipca 1880; uchwalono przedstawić dwóch kandydatów na opróżnioną posadę weterynarza powiatowego w Jarosławiu; uchwalono zażądać bliższych szczegółów w sprawie nadania zezwolenia na otwarcie apteki w Bukowsku w powiecie sanockim. W celu obmyślenia środków, któreby ograniczyć mogły sprzedaż tak zwanych leków uniwersalnych, oraz sprzedaż leków homeopatycznych przez osoby do tego nieuprawnione, uchwalono wybrać komisyę, do której prócz trzech z grona rady zdrowia wybranych członków wejdą jeszcze reprezentanci gremium aptekarskiego Galicyi wschodniej. Na posiedzeniu 22 kwietnia 1881 wybrano do komisyi, mającej zbadać sprawę moczenia lnu i konopi, jednego członka z grona rady zdrowia; załatwiono jedną sprawę osobistą; dalej zostały odczytane wykazy statystyczne o ruchu prostytutek z ostatnich trzech lat z miasta Lwowa, Krakowa i Brodów; uchwalono szereg wniosków, mających na celu poprawienie tych wykazów w przyszłości i wybrano komisyę do zbadania przyczyn wzmagania się we Lwowie chorób kiłowych Uchwalono oświadczyć się przeciw nadaniu koncesyi na otwarcie apteki publicznej w Tyczynie, natomiast za nadaniem takiejże koncesyi dla Radomyśla za Sanem; w końcu uchwalono oświadczyć się za nadaniem koncesyi na otwarcie zakładu zdrojowo-kąpielowego w Desznie pod Rymanowem na sprzedaż wody mineralnej z tych zdrojów i na wyrób i sprzedaż soli z ługu tej wody.

— **Konsystorz biskupi** w Tarnowie wydał odezwę do wiernych tej dyecezyi, zachęcającą tychże do żywego udziału w pielgrzymce polskiej do Rzymu na uroczystość apostołów słowiańskich śś. Cyryla i Metodego, z tym dodatkiem, iż wszelkie zgłoszenia i składki przyjmuje do dnia 12 b. m.

*** **Zarybienie rzek** w naszym kraju, dzięki niestrudzonej gorliwości zarówno centralnego zarządu kraj. towarzystwa rybackiego jak i oddziałowych zarządów tegoż, oraz prywatnych osób dobrej woli, postępuje w pocieszający rzeczywiście sposób. Z ostatnich czasów mamy znowu do zapisania kilka pięknych przykładów działalności na tem polu. W Jaśle delegat towarzystwa rybackiego dr. Lutostański, dowiozł-

szy szczęśliwie narybek łososia, wypielęgnowany przez p. Habichta w Krzyżu, przewodniczył niedawno obchodowi zapuszczenia tegoż w wodach Wisłoki, przyczem w piękny sposób przemówił do licznie zgromadzonej publiczności, przedstawiając cele towarzystw rybackich, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana i Najd. Protektora gal tow. rybackiego, Arcyksięcia Fryderyka. Okrzyk ten z zapałem powtórzyli wszyscy obecni. Pobłogosławiony przez prałata ks. kanonika Paszyńskiego narybek pierwsze wpuściły do wody panie: Przyłęcka, małżonka prezesa miasta i Maixnerowa, żona podpułkownika, a za ich przykładem poszli zebrani na tę uroczystość pp. starosta miejscowy, przedstawiciele tow. rolniczego, Rady powiatowej, miasta, wojska i szkół miejscowych, oraz młodzież i wieśniacy, którym p. starosta na zamknięcie uroczystości w przystępny sposób wytłómaczył potrzebę wszelkiej możliwej ochrony ryb, jako bogactwa kraju, na równi stojącego z innemi bogactwami przyrody naszej. Następnego dnia obchód podobny odbył się w Rzeszowie, dokąd się był udał delegat centralnego zarządu. Dodać należy, iż oddział jasielski tow. rybackiego, lubo zawiązany dopiero w zeszłym roku, mimo licznych trudności założył już wylęgarnię w Brzostku, gdzie szczęśliwie się wylęgła wszystka prawie ikra łososia kalifornijskiego i łososio-pstrąga. Pierwszy ten narybek niestety zniszczyła w tajemniczy sposób jakaś zbrodnicza ręka, który wyśledzeniem zajął się energicznie c. k. sąd — Oddział mikuliniecki tow. rybackiego odbył w tych dniach drugie walne zebranie swych członków. Z przedłożonego zgromadzeniu sprawozdania dowiadujemy się, iż od zawiązania oddziału, we wrześniu r. z., po koniec maja r. b., dzięki energii zarządu zarybiono Seret narybkiem węgorza i karpia, a staw hr. S. Jabłonowskiego narybkiem karpia; poruszono też sprawę zarybienia wzdłuż całego biegu Seretu. Po stosownym odczycie delegata i sekretarza oddziału, p. Barty, uchwaliło zebranie urządzić wylęgarnię kalifornijską i postarać się o zniżenie wkładek dla nauczycieli ludowych.

— **Kurs nauczycieli gimnastyki.** Dyrekcya towarzystwa gimnastycznego „Sokół" zawiadamia osoby interesowane, że kurs teoretyczno-praktyczny dla chcących się kształcić na nauczycieli gimnastyki, rozpoczął się w towarzystwie dnia 14 maja. Nauka ta odbywa się w środę i sobotę od godziny 6 do 7 po południu. Opłata roczna wynosi 3 zł. Zapisywać się można w kancelaryi towarzystwa przy ulicy Kurkowej l. 7 codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 5 do 7 wieczorem.

— **Prezentę** na opróżnioną gr. kat. parafię *regiae collationis* w Łanczynie nadało c. k. Namiestnictwo ks. Cyrylowi Bukojemskiemu, dotychczasowemu gr. kat. proboszczowi w Szołomyi.

— **Przez Szczakowę do Wiednia** przejeżdżał w tych dniach były rossyjski minister finansów Abaza, oraz powracała z Petersburga deputacya czarnogórska złożona z dziesięciu członków, wojskowych, pod przewodnictwem wojewody Bozo Petrowicza Wszyscy członkowie deputacyi ozdobieni byli otrzymanemi świeżo krzyżami ross. orderu św. Jerzego.

— **Magnetyzer Donato** daje jeszcze dwa przedstawienia, jedno jutro o godzinie 4 po południu, drugie w poniedziałek o godzinie 8 wieczór Powodzenie czwartkowego przedstawienia było zupełne i pozyskało ni zaprzeczone uznanie zebranych widzów, którzy częstemi oklaskami wyrażali swoje zadowolenie. Przyznać należy, że przedstawienia p. Donato wyróżniają się korzystnie z pomiędzy innych tego rodzaju produkcyj.

* **Zapiski policyjne.** Wczoraj około godziny kwadrans na 4 po południu runęło trzypiętrowe rusztowanie przy klasztorze Franciszkanek na ulicy Kurkowej wraz z 4 robotnikami, którzy stali na niem, i z których 2, mianowicie 24 lat liczący murarz Jan Raszyk i 24 lat liczący czeladnik blacharski Rudolf Maresz, upadłszy na ziemię, na miejscu ducha wyzionęli. Dwaj pozostali uszli nieochybnej śmierci przez uchwycenie się podczas padania belek głównych. Katastrofa ta nastąpiła w skutek wadliwej budowy rusztowania. — Skradziono panu K. K. l. 43 ulica Sykstuska parę spodni sukiennych a stróżowi A Z biały kożuch z sukiennem pokryciem, czarne palto i takiż surdut oraz siwą zimową chustkę. — Wacław Jakób Gonet, zegarmistrz, wzrostu średniego, brunet, po sprzeniewierzeniu kilku danych mu do naprawy zegarków, umknął ze Lwowa.

— **Tytonierkę srebrną** znaleziono w podwórzu kamienicy p. Gubrynowicza przy ulicy Teatralnej l. 9. Właściciel może się zgłosić po nią do handlu wyrobów blaszanych Adama Bratkowskiego i syna przy ulicy Hetmańskiej l. 14.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy w ostatnich dniach następujące doniesienia: W kopalni oleju skalnego w Siarach, w powiecie gorlickim, ogień, który powstał, jak się zdaje, od iskry z lokomobilu, zniszczył budynek drewniany z tymże lokomobilem i zrządził właścicielowi na 5.000 zł. szkody, która nie była ubezpieczona. Wdrożone zostało dochodzenie karne przeciw winnym zaniedbania należytej ostrożności robotnikom. — W gminie Bruchnalu, w powiecie jaworowskim, ofiarą strasznej pożogi padło 36 gospodarzy, którzy utracili całe prawie swoje mienie, ponieważ będąc zatrudnieni w polu w chwili wybuchu ognia nic z swych ruchomości i zasobów ocalić nie mogli Spaliła się także karczma dworska, a ogólną stratę obliczono na 20.810 zł. Z pogorzelców tylko pięciu było ubezpieczonych Przyczyna nieszczęścia nie została dotychczas dostatecznie wyjaśnioną, zdaje się wszakże, iż była nią nieostrożność. Śledztwo jest w toku. — W Pilznie spaliły się cztery budynki w rynku. W jednym z nich znajdował się c. k. urząd pocztowy i telegraficzny, który bezzwłocznie umieszczony został w innym budynku, tak, że czynności wymienionych urzędów nie doznały przerwy. Strata w pogorzałych domach wynosi 5.500 zł. i w większej części była ubezpieczona. Przyczyny pożaru tego nie docieczono jeszcze. — Nareszcie w Tarnowie zgorzały dachy na budynkach hotelu warszawskiego oraz na sąsiednim domu, przyczem spaliły się także różne sprzęty, towary i zapasy siana i owsa. Ubezpieczona w części szkoda wynosi przeszło 4.000 zł. Pożar, jak stwierdzono, powstał skutkiem nieostrożności przejezdnego woźnicy, który przelewał z beczki do beczki naftę i zapalił sobie przytem fajkę Winnego pociągnięto do odpowiedzialności Dodać tu należy, iż i w tym wypadku straż pożarna tarnowska spełniła należycie swe zadanie, i że do zlokalizowania groźnego pożaru niemało się przyczyniła także gorliwa pomoc ze strony miejscowej załogi wojskowej. — Dziś odebraliśmy doniesienie, że w Czortkowie spaliło się 5 domów, a dla przeszkodzenia szerzeniu się ognia z czterech zerwano dachy. Nieubezpieczona wcale strata wynosi do 7.000 zł. Ogień powstał w skutek wadliwej konstrukcyi paleniska w jednym z domów; zarządzono przeto dochodzenie karne, a nadto rewizyę powszechną zabudowań pod względem bezpieczeństwa ogniowego.

— **Słynny uczony** francuski, akademik i senator Littré, według depeszy z Paryża zakończył tam życie dnia 2 b. m. Littré urodził się w roku 1801, deputowanym wybrany został w roku 1848 a dożywotnim senatorem w r 1875.

— **W wiedeńskiej akademii** umiejętności na ostatniem posiedzeniu klasy matematyczno-przyrodniczej, członek rzeczywisty prof. Suess przedłożył rozprawę dr. Władysława Szajnochy „Dodatek do wiadomości o jurajskich brachiopodach w pieninach karpackich".

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi nawiedziło przedwczoraj nad ranem miasto Serajewo. Trwało dwie sekundy.

## Sprawy sądowe.

(*Z trybunału kassacyjnego*).

(*I.*) W czerwcu 1879 toczyła się w tłumackim okręgu wyborczym zacięta walka wyborcza. Agitacya Rusinów była skierowaną przeważnie przeciw wyborowi p. Puzyny. Wikary z Niżniowa ks. Jan Krzyżanowicz stał na czele Rusinów, a po dokonanym wyborze ogłosił z ambony kazanie przeciw wyborcom p. Puzyny. Wszystkim, którzy głosowali za p. Puzyną, groził karami wiecznemi, głównie zaś skierował swe przemówienie przeciw jednemu wyborcy, który głosował za p. Puzyną. Podniósłszy krzyż do góry, tak zawołał: „Kary niebieskie spadną na ciebie; ród twój poczerniej, ty sam poczerniejesz i dobytek twój poczernieje jak węgiel...!" Naczelnik gminy, Myszuga, zaskarżył ks. Krzyżanowicz do sądu obwodowego w Stanisławowie, który skazał kaznodzieję za obrazę prawnie uznanego kościoła na jednomiesięczny ściśły areszt. Przeciw temu wyrokowi wniósł ks. Krzyżanowicz zażalenie nieważności, z powodu którego odbyła się dnia 31 z m w najwyższym trybunale sprawiedliwości rozprawa kassacyjna pod przewodnictwem prezydenta senatu p. Wierzbickiego Zasądzonego wikarego bronił dr. Marceli Frydmann. Na wstępie swego przemówienia ganił obrońca postępowanie swego klienta, który ambonę zamienił na trybunę w celach agitacyjnych. Ale zachodzi pytanie, czy to dowiedzione nadużycie ambony może być karane według §. 303 kod. karn Według tego paragrafu można karać tylko obelgi skierowane przeciw kościołowi prawnie uznanemu, w obecnym zaś wypadku obelga była skierowaną tylko przeciw wyborcom. Nadto nie można kaznodziei, wykonującego funkcye religijne, pociągać do odpowiedzialności za obrazę kościoła, do którego sam należy i którego jest reprezentantem. Reprezentant generalnej prokuratoryi radca dworu Simonowicz zbijał wywody obrońcy, jakoby kaznodzieja swem przemówieniem nie mógł obrazić własnego kościoła. Według ustawy można karać kaznodzieję za karygodną treść kazania. Ale w kazaniu, skierowanem przeciw politycznym przeciwnikom, chociażby nawet treść jego zawierała obelgi, nie można jeszcze po myśli ustawy karnej dopatrzeć nieprzyzwoitości. Nieprzyzwoitość, podpadająca karze po myśli ustawy karnej, zachodzi tylko wówczas, jeżeli wszelkie prawidła dobrych obyczajów i zwyczajów są naruszone; nieprzyzwoitość taka sięga więc dalej niż zwykły atak na cześć jednostki. Mowca przychylił się tedy do wniosku obrońcy. Trybunał kassacyjny zniósł wyrok sądu obwodowego i wydał wyrok uwalniający ks. Krzyżanowicza od oskarżenia, motywując go w ten sposób, iż do zachowania się wikarego Krzyżanowicza nie można zastosować pojęcia nieprzyzwoitości Przy tej sposobności skarcił trybunał kassacyjny nadużywanie kazalnicy do celów agitacyjnych.

## OSTATNIA POCZTA

Wbrew zapewnieniom miejscowych dzienników wiedeńskich, które piszą tylko o odroczeniu Izby wyższej, telegrafują pod dniem wczorajszym do *Czasu*, że posiedzenia Izby tej zostaną dzisiaj zamknięte, skutkiem czego też przedłożenia o kolei zachodniej, o kolei transwersalnej i o uniwersytecie czeskim nie przyjdą już w tej sesyi na porządek dzienny. Na dzisiejszym porządku dziennym znajduje się kredyt na uniwersytet czeski, lecz prawdopodobnie sprawa ta załatwioną nie będzie, ponieważ Izba nie chce uchwalać kredytu na rzecz, która nie osiągła jeszcze mocy prawnej. Dzisiaj przyjdzie także pod obrady kwestya uwolnienia od stempla przy konwersyi długów i prawdopodobnie załatwioną zostanie, tudzież nastąpi wybór 20 członków i 10 ich zastępców do wspólnej delegacyi.

Piszą nam z Wiednia:

Z powodu odroczenia sesyi Izby deputowanych daje *Deutsche Ztg.* krótki pogląd na prace sesyi ubiegłej i pyta z przekąsem „gdzież są owe zbawienne ustawy dla podniesienia dobrobytu materyalnego" a jakie w tym okresie miały być uchwalone. Nieda się wprawdzie zaprzeczyć, że znaczna niestety część czasu przeznaczonego dla obrad Izby deputowanych była wypełnioną — nie chcemy tutaj wchodzić z czyjej winy, bezużytecznemi, jałowemi dyskusyami, mimo to nie da się zaprzeczyć, że przyszedł do skutku cały szereg ustaw, za które ludność nie omieszka być wdzięczną tak rządowi, który dał inicyatywę do większej ich części, jak i reprezentacyi państwowej, która ustawy te podyskutowała i uchwaliła. Wymieniamy w tej mierze tylko następujące: ustawa przeciw lichwie, ustawa o zakwestyonowaniu czynności prawnych dłużników niewypłacalnych, ustawa o uwzględnieniu przy konwersyi długów hipotekowanych ustawa o opodatkowaniu win sztucznych, ustawa o kolei bośniackiej i galic. kolei transwersalnej, ustawa o rozszerzeniu ulg przyznanych kasom kredytowym i zaliczkowym na wszystkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, ustawa o podatku od szynków, ustawa o uwolnieniu od należytości wojskowych w razie mobilizacyi, dalej cały szereg traktatów międzynarodowych, natury ekonomicznej, jak traktat nawigacyjny z Hiszpanią, traktat handlowy z Niemcami porozumienie z Anglią co do wzajemnego wspierania potrzebujących pomocy żeglarzy, układy z Belgią i Holandyą względem nadawania nawzajem praw zapomogi poddanym państw wymienionych. Krótka ta lista, która nie jest bynajmniej wyczerpaną, może posłużyć *Deutsche Ztg.* za wymowną odpowiedź na jej wycieczki. Jeśli w końcu organ pomieniony robi uwagę, że wrazie, gdyby ludności austryackie dzisiaj zostały dopuszczone do urny wyborczej, wybory przyniosłyby zwłaszcza w miastach i w gminach wiejskich niemieckich prowincyj Austryi odmienny zupełnie rezultat, niż to miało miejsce r 1879, to zdaniem naszem najmniej byłoby życzeniem obecnej opozycyi, aby ją na rychłą pod tym względem wystawiać próbę.

Pod przewodnictwem prezesa Izby handlowej Reinelta odbyło się w Tryeście d. 2 b. m. zgromadzenie 751 znakomitszych obywateli i uchwaliło wniosek względem obchodu 500 letniej rocznicy przyłączenia Tryestu do Austryi; obchód ten odbędzie się w jesieni 1882 r. podczas powszechnej austryackiej wystawy rękodzielniczej w Tryeście. Zebrano natychmiast podpisy na 70.000 zł. i wybrano komitet złożony z 110 członków.

Według dziennika *Strana* pomocnikiem rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych hr. Ignatiewa zostanie mianowany gubernator kazański Heinz. *Gołos* donosi, że rada miejska jenissejska przyjęła wniosek, żądający zaprowadzenia na Syberyi ziemstw i jawnych sądów, oraz zaniechania wysyłki przestępców na Syberyę.

Uchwała rady miejskiej w Petersburgu w przedmiocie nadania obywatelstwa honorowego hr. Loris-Meikowowi zapadła większością 130 głosów przeciw 50. Przeciw wnioskowi przemawiał hr. Bobrynskij, czyniąc b. ministrowi różne zarzuty. Mowa ta sprawiła bardzo złe wrażenie na publiczności petersburskiej.

Z Woroneża donoszą, iż wojskom kwaterującym w mieście wydano w dniu 22 z. m. rozkaz, ażeby znajdowały się w koszarach i były gotowe do działania. Rozporządzenie to nastąpiło z tego powodu, że w ogrodach miejskim i seminaryjnym znaleziono proklamacye, zapowiadające, że napad na żydów nastąpi w dniu 22 maja. Dzień ten przeszedł spokojnie, za to dzień 11 czerwca, na który proklamacya wyznacza termin preklużyjny rozruchów, oczekiwany jest z niecierpliwością i trwogą.

*Porjadok* otrzymuje z pow. aleksandrowskiego niepokojące wieści o gotujących się nowych zaburzeniach Lud jest wzburzony. Pomiędzy włościanami krąży wieść, iż rozkazano „Niemców-kolonistów wypędzić do Niemiec, Greków — do Krymu, a żydów do gubernii egipskiej."

W dniu 26 b m. roztrząsane były w Odessie w dalszym ciągu sprawy z powodu zaburzeń. W jednej 19 osób było oskarżonych o napad na cmentarz żydowski. Dwóch z pomiędzy oskarżonych zostało uniewinnionych, 12 skazano na miesiąc i dziesięć dni aresztu każdego, pięciu zaś pozostałych na trzy tygodnie do 10 dni więzienia.

Oprócz uwolnionych poprzednio w dniu 25 maja wypuszczono jeszcze 463 uwięzionych na statkach. Dnia 26 maja uwolniono 200 ludzi. Razem wypuszczono już 1040 ludzi. Statki opustoszały. Na jednym pozostało tylko 140 żydów, z których 125 sądzić będzie sąd pokoju, na drugim 140 Rossyan również oddanych w ręce władzy sądowej.

Parlament niemiecki odroczył się, jak nam już doniósł telegram do 9 b. m. a to po uchwaleniu ustawy o zabezpieczeniu robotników do § 41 i odrzuceniu najważniejszego paragrafu, bez którego ks. Bismarck uważa całą ustawę za niemożliwą do przyjęcia, t. j. tego, w którym mowa o udziale państwa w funduszu premiowym.

Ks. Bismarck ma się lepiej a *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że przyjmował u siebie ks. Gorczakowa, ambasadora francuskiego przy dworze francuskim generała Chanzy i hr. St. Vallier a wreszcie ambasadora angielskiego w Carogrodzie, p. Goeschena.

Według dzienników berlińskich ma przybyć d. 7 b. m. do Berlina ks. Milan serbski, i zamieszkać jako gość monarchy niemieckiego w pałacu cesarskim Dzienniki łączą tę wizytę z projektem podniesienia Serbii do godności królestwa Podając wiadomość tę z przytoczeniem źródła, nie możemy za jej autentyczność żadnej przyjąć odpowiedzialności.

Wskutek tajnych doniesień, mających charakter ostrzeżeń, rząd angielski zakazał brania na okręty wojenne bawełny strzelniczej, bomb i granatów, aż do odwołania tego rozporządzenia.

Nowy poseł angielski w Konstantynopolu lord Dufferin wyjedzie na swoje stanowisko dopiero po przyjeździe Göschena do Londynu i po odbyciu z nim konferencyi. W instrukcyach, które ma otrzymać lord Dufferin, jak zapewniają, będzie mu polecone, aby pracował nad zawiązaniem serdecznych stosunków pomiędzy Turcyą i Anglią, nad uregulowaniem długu tureckiego oraz nad poprawieniem losu chrześcian w Turcyi azyatyckiej.

Derwisz-basza posuwa się ku Gusyniu i spodziewany jest wkrótce w Skodrze. Ponieważ płomię Castrati odmawia płacenia dziesięciny, gubernator Skodry Oman-basza posłał do Konstantynopola zapytanie, czy ma podatek egzekwować siłą.

W mieście Guenli, o pięć godzin drogi od Saloniki, przyszło do starcia pomiędzy wojskiem i bandą rozbójników, złożoną z 80 ludzi. Walka trwała dwie godziny. Kilku rozbójników i kilku żołnierzy poległo. Inna banda rozbójnicza napadła wieś Guedikler, o dwie godziny drogi od Saloniki i uprowadziła w góry kilku znakomitszych mieszkańców.

Doniesienia otrzymane przez *Pol. Corr.* z Janiny potwierdzają uczyniony Porcie w telegramie ateńskim zarzut, że podnieca ludność terytoryów, które mają być odstąpione Grecyi, do oporu przeciwko odstąpieniu. *Wali* z Janiny i komendant wojsk stojących załogą w tem mieście Zaki basza otrzymali polecenie udania się do Arta, ażeby puścić w obieg petycyę za pozostawieniem tego miasta i okręgu przy Turcyi. Obaj ci funkcyonaryusze już w d. 20 maja wyjechali w tym celu do Arta.

Według listu z Konstantynopola do *Polit. Corr* stosunek sułtana do Khedywa ma być bardzo naprężony, obustronne niezadowolenie wzrasta i spodziewać się należy z tego powodu ważnych nieporozumień.

Ze Smyrny donoszą do *Standardu*, że sekretarzowi Midhada-baszy udało się uciec do Paryża z ważnemi papierami. Midhat był badany prz z ministra sprawiedliwości. Obstaje on przy twierdzeniu, że cała sprawa zamordowania Abduł Azisa jest fałszem i wymyśloną została przez niektóre osoby, stojące u steru, jedynie w celu zgubienia go. Stronnictwo młodo-tureckie ma być oburzone z powodu aresztowania Midhata.

Do *Pressy* donoszą, że Midhat miał się wyrazić, że gdyby proces jego miano przewlekać, odbierze sobie życie. Z tego powodu polecono dwom oficerom strzedz go pilnie w dzień i w nocy.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Budapeszt**, 3 czerwca. Reskryptem królewskim sejm węgierki zwołany został na dzień 24 września b. r. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych rozpisuje nowe wybory na czas od d. 24 b. m. do d. 3 lipca włącznie.

**Belgrad**, 3 czerwca. Skupczyna dziś została zamknięta mową tronową ks. Milana, którą zgromadzenie głośnemi okrzykami *żiwio* przyjęło. Książę po południu wyjechał w podróż do Budapesztu, Berlina i Petersburga.

**Paryż**, 3 czerwca. W senacie Waddington złożył sprawozdanie komisyi oświadczające się za odrzuceniem ustawy o wyborach zbiorowych. Sprawozdanie odpiera możebny zarzut, jakoby senat pragnął konfliktu z Izbą. Odpowiedzialność za konflikt nie może spadać na senat. Sprawozdanie zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wyborów zbiorowych mogących doprowadzić do wyboru jakiego pretendenta, któremu Izba i senat nie mogłyby stawić oporu, gdyż byłby wybrańcem narodu. Dyskusya nad sprawozdaniem odłożona do czwartku.

---

**Wiedeń**, 4 czerwcu. Komissya budżetowa Izby panów oświadczyła, że w kwestyi kredytu dodatkowego dla uniwersytetu pragskiego może powziąć postanowienie dopiero po załatwieniu ustawy o uniwersytecie.

**Bukareszt**, 4 czerwca. Przedmiotem obrad senatu była interpelacya, czy były gabinet przyjął w sprawie dunajskiej jakiekolwiek zobowiązania, oraz rozbiór instrukcyj, jakie reprezentanci rumuńscy otrzymali od byłego ministra Boerescu. Boerescu oświadczył, że Rumunia nie może wymagać wyłączenia Austryi z komisyi mięszanej, ponieważ wszystkie mocarstwa jednozgodnie przyznają Austryi prawo uczestniczenia w tej komisyi. Rumunia jednak występowała przeciw stałemu przewodniczeniu Austryi w komisyi z głosem przeważnym. Boerescu oświadczył w końcu, że za czasów swojego ministerstwa nie przyjął żadnych zobowiązań.

Prezes ministrów zapytuje senat, czy ma zaufanie do niego ze względu na traktowanie tej sprawy, i przyrzeka, że będzie się starał całym swym wpływem doprowadzić do rozwiązania odpowiedniego postanowieniom traktatu berlińskiego.

Jeden z członków opozycyi oświadczył imieniem mniejszości, że nie ma zaufania do gabinetu.

Były pierwszy minister Bratiano powtórzył wywody b. ministra Boerescu i dodał, że gdyby rząd znalazł dowody, iż jego gabinet przyjął karygodne zobowiązania w kwestyi dunajskiej, to może go sądownie pociągnąć do odpowiedzialności.

Senat przeszedł do porządku dziennego nad interpelacyą.

Izba deputowanych obradować będzie jutro nad trzema interpelacyami w tej samej sprawie

**Paryż**, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Pomiędzy senatorami panuje wielka obawa o los ustawy o wyborach zbiorowych. Gambetta czyni wszystko co może, ażeby senat zmusić do ustępstwa. Niektóre tylko dzienniki występują w obronie senatu.

Wrazie jeżeli ustawa o wyborach zbiorowych przejdzie przez senat, Gambetta wystąpi także z kandydaturą na wyspie Korsyce.

Waddington w sprawozdaniu komisyi złożonem senatowi powiedział że dyskusya nad wyborami zbiorowemi rozdzieliła Izbę deputowanych na dwa prawie równe obozy. Komisya obawia się aby wybory zbiorowe nie utorowały drogi do plebiscytu nad pewnem nazwiskiem (*wrażenie*). Ludność krajowa nie będzie reprezentowaną w komitetach wyborczych, wolność wyborów dozna uszczerbku w razie zaprowadzenia tej reformy. Głosowanie okręgami na pojedyńczych deputowanych daje rękojmię przeciw niewczesnemu nowatorstwu. Przytem głosowanie zbiorowe naruszyłoby równowagę między dwiema Izbami, zmniejszyłoby wpływ senatu i uszczupliło wpływ prezydenta. Tą drogą doszłoby się do pewnego rodzaju plebiscytu, będącego zaprzeczeniem rzeczypospolitej. Senat nie dozwoli na poniżenie swego wpływu, które wkrótce pociągnęłoby za sobą zupełne zniesienie senatu a następnie zagroziłoby istnieniu republiki.

Nadto sprawozdanie zwraca uwagę, że wybory zbiorowe mogą wprowadzić jakiegoś pretendenta, któremu, jako wybranemu przez naród, ani Izba ani senat nie będą mogły stawić oporu.

Komisya jednomyślnie wnosi przejście do porządku dziennego nad ustawą o wyborach zbiorowych.

Senat uchwala, że dalsza dyskusya nad tą sprawą toczyć się będzie w przyszły czwartek d. 9 b. m.

**Widdyń**, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Na przypadek abdykacyi księcia Aleksandra bułgarskiego, Rossya popierać będzie wybór ks. Dondukowa Korsakowa na tron bułgarski.

**Ateny**, 3 czerwca. Do dnia dzisiejszego nie otrzymano z Konstantynopola żadnej wiadomości o podpisaniu konwencyi grecko-tureckiej.

Posłowie mocarstw zawiadomili Komundurosa, że komisya rozgraniczająca została już zamianowaną.

**Londyn**, 4 czerwca. Izba niższa większością 130 głosów przeciwko 22 odrzuciła wniesione wotum nagany dla rządu z powodu postępowania władz rządowych w Irlandyi.

**Londyn**, 4 czerwca Urlopowani oficerowie pułków stojących załogą w Irlandyi otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu.

Wczoraj z Dublina do New-Pallas wyruszyło 400 żołnierzy gwardyi dla obsadzenia tamtejszego zamku i przewrócenia porządku. Wojska mają polecenie dawać ognia na przypadek oporu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 3 czerwca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 179·50 Węg. akcye kredyt. 358·50, Akcye anglo-austr. 149·—, Akcye banku Union 141 30 Akcye kolei Karola Ludwika 320 —, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 129 —, Akcye kolei Alföld 174 — Akcye kolei Elżbiety 208 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177 75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 129·—. Akcye kolei Rudolfa -·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 60, Losy regulacyi Cissy 113 90 Losy tureckie 28·25 Węgierska renta 117 60 Akcye banku związkowego 137 40. Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — —, Akcye kolei państwowej —·—. Rubel papierowy 1·18¾ Węgierskie losy 123·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie przygnębione.

**Wiedeń**, 3 czerwca 1881, godzina 4 min. 37. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne -·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor — –, Rubel papierowy –.—. Usposobienie. —

**Wiedeń**, 4 czerwca 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 351 70, Anglo Austr. 140 50, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 317 75, Południ. ·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.29, Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

**Telegramy zbożowe** z d. 3 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12 25 do 12 50 zł., żyto 11 10 do 11.60 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies—·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10 72 do 10.77 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 60 zł., Berlin. Pszenica żółta (na jesień) 217 50, żyto —·—, spiritus loco 57.40, olej rzepakowy 52 50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63 80, olej rzepakowy 75·—, spirytus ·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza ·—. Kolonia: Pszenica — –.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
z dnia 4 czerwca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.55mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy + 17.1°C. Psychrometr wilgotny + 14 3°C. Prężność pary 10.4mm. Wilgoć 72% Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 13.7°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758 05mm.

## NADESŁANE.



**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Lwów dnia 3 czerwca 1881.

| | płacą (waluta austr.) zł. ct. | żądają (waluta austr.) zł. ct. | |
|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 321 — | 3 4 50 | bez kupona |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 177 — | 180 50 | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 309 — | 313 — | |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 256 — | 260 — | |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 101 30 | 102 30 | bez kupona bieżącego |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 95 60 | 96 60 | |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 101 30 | 102 30 | |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 103 60 | 104 60 | |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 101 50 | 103 — | |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 103 — | 105 — | |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 — | 94 - | |
| **4. Obligi** za 100 złr. | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 100 50 | 101 50 | |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 102 50 | 103 50 | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 103 — | 104 25 | |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 75 | 21 50 | |
| „ „ Stanisławowa | 23 50 | 25 50 | |
| **6. Monety.** | | | |
| Dukat holenderski | 5 43 | 5 53 | |
| Dukat cesarski | 5 44 | 5 55 | |
| Napoleondor | 9 27 | 9 37 | |
| Półimperyał | 9 55 | 9 65 | |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 50 | 1 65 | |
| „ „ papierowy | 1 17 | 1 19 | |
| 100 marek niemieckich | 57 65 | 57 80 | |
| Srebro | 99 50 | 100 50 | |
| Kupony w srebrze | 98 25 | 100 — | |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 czerwca 1881.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 76.60 | 76.75 |
| luty-sierpień | 76 60 | 76.75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 77 25 | 77.40 |
| kwiecień-październik | 77 25 | 77 40 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. | 123 75 | 124.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 133.10 | 133 60 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 125.— | 125.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 175 — | 175 50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 174.— | 175. – |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 27.— | 28.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc | 143 75 | 144 25 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.80 | 102.— |
| Renta papierowa 5% z. r. 1881 | 94.— | 96.15 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 94.40 | 94 60 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 105.50 | 106.50 |
| Bukowiny | 99.25 | 100.25 |
| Galicyi | 100.70 | 101.20 |
| Niższej Austryi | 105.50 | —.— |
| Siedmiogrodu | 97 50 | 98.— |
| Węgier | 98 70 | 99 20 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 148.75 | 149.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 354.25 | 354 50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 815.— | 825.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 złr. | 834 — | 837.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk. | 585.— | 587.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „ | 209.50 | 210·— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | —.— | — – |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2417 — | 2423 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. | 323 75 | 324 25 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr | 178.25 | 179.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 372 25 | 372 75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 129.75 | 130.25 |
| I. kol. weg. gal. a 200 zł. w srebrze | 168 75 | 169 25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 116.— | 116.50 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 103.— | 103.50 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 103 — | 104 50 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | 106 50 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 98.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 95.— | 95.50 |
| „ „ „ „ „ po 5 proct. | 101.80 | 102 20 |
| „ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne | 101.80 | 102.20 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 103 50 | 104.— |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. | 104.— | 105 — |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.— | 102.50 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | 100.— | 101.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 102.50 | 103.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a | 95.— | 95 40 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 92.80 | 93.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 106.— | 106.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 102.— | 102.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr | 108.50 | 109.— |
| „ „ „ „ II emisyi | 108.50 | 109 — |
| „ „ „ „ III. „ | 108.50 | 109.— |
| „ „ „ „ IV. „ | 108 50 | 109.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 95.50 | 95.75 |
| z r. 1867 | 99.25 | 99.75 |
| z r. 1868 | 97.75 | 98 25 |
| z r. 1872 | 96.— | 96.50 |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr. | 92 50 | 92 80 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a | 179 50 | 180 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 42 50 | —.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk | 110.— | — — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k | 16 — | 17.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.80 | 20 90 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 42 75 | 43 50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 40.— | 41.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 20.— | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.— | 53.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.75 | 47 25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 24.50 | 25.50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 128.50 | —.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 65.50 | .— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 31.25 | 32.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 42.50 | 43 50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116 95 | 117.15 |
| Paryż za 100 fr. | 46 35 | 46 45 |

**Kurs złota.**

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.55.— | 5.57.— |
| „ pełnej wagi | 5.55 — | 5.57.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.30 — | 9.31 — |
| Rossyjski imperyał | 9.57.— | 9 59 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 czerwca 1881.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 76 | 75 |
| „ „ „ w srebrze | 77 | 30 |
| Renta w złocie | 94 | 75 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 132 | 80 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 832 | — |
| „ „ kredytowego | 353 | 70 |
| Londyn | 116 | 80 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 29 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 54 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 05 |

(4064 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4868. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 187 złr. 51 ct. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 22 lutego 1871 bieżącym i 3 pr. prowizyą od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 9 zł. 98 ct i 4 zł. 62 ct., jakoteż kosztów podania, które w ilości 4 złr. 97 ct. w. a. przyznaje się w dniach 1 lipca, 5 sierpnia i 2 września 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 226 w Staremmieście położonej, Mikołaja i Katarzyny Terebuchów własnej, na rzecz zakładu kred. włośc. we Lwowie.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 14 grudnia 1877.

(4071 2—3) **Edykt.**

L. 4634. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Klein w kwocie 29 złr. 50 ct, i 163 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 czerwca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1881 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Jacka i Ilka Rakoczyców własnej pod l. k. 44/205 w Nastasowie położonej, na pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mikulińce 8 grudnia 1880.

(4069 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8970. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwot 9 rat po 12 złr w. a. i resztującego długu 139 zł. 90 ct. w. a. Dyrekcyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego od Michała Besahy należącej się odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 czerwca 1881, 3 sierpnia 1881 i 7 września 1881, każdym razem o 10 ej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 12 subr. 109 w Saranczukach położonej w wykazie hip. l. 323/215 na imię Michała Besahy zaintabulowanej z tem, iż takowa przy 1szym i 2gim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 500 złr. w. a. przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 50 złr. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20 marca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczona nie została, przez kuratora p. adw. Dr. Finkelsteina.

Brzeżany dnia 18 grudnia 1880.

(4044 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2177. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 10 marca 1881 l. 1846 został Semen Genik z Berezowa wyżnego uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jurka Genika z Berezowa wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn 6 kwietnia 1881.

(3757 2—3) **Edykt.**

L. 1923. Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 92 ct. i 38 zł. 4 ct. z przynależytościami przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności włościańskiej pod l. 113 rep. 87 w Piskorowicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wasyla Kozołko na dniu 23 czerwca 1881 o 10 godzinie rano i poniżej ceny szacunkowej 600 zł.

Zakład wynosi 60 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 22 kwietnia 1881.

(3933 2—3) **Edykt.**

L. 2662. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1881, 2go sierpnia 1881 i 3go sierpnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie realność pod l. 32 w Staninie położona, Macieja Cwinarewicza własna, na rzecz Simchy Geislera celem zaspokojenia 400 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 2050 zł.

Wadyum 205 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 7 maja 1881.

(3931 2—3) **Obwieszczenie.** L. 284

W dniach 24 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużników Onufrego i Maryi Onufryn własnej pod l. k. 56/70 w Rungurach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 6 marca 1872 l. 1476 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie w kwocie 100 zł. w. a z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 395 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 39 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaremeckiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn 30 stycznia 1881.

(3881 2—3) **Edykt.**

L. 17257. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia na prośbę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z dnia 14 kwietnia 1881 l. 17257 celem doręczenia t. s. uchwały dozwalającej na zaspokojenie sumy 54 zł. z pn. egzekucyjne oszacowanie należącej do Jakóba Borowika połowy realności pod l. $229^{4}/_{4}$ we Lwowie dla tegoż Jakóba Borowika z życia i miejsca pobytu nieznanego, kuratora w osobie adwokata Dra Szwedzkiego z substytucyą adwokata Dra Dornbacha.

O czem Jakóba Borowika celem właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 7 maja 1881.

(4062 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1088 C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 287 zł. 76 ct. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 22 czerwca 1871 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 7 złr. 17 ct. i 3 złr. 96 ct. w. a. w dniach 1 lipca 1881, 5 sierpnia 1881 i 2 września 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 272 w Staremmieście położonej, pozwanego Jana Bandury własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 31 maja 1869 l. 2966 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania, w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 25 marca 1879.

(3892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1330. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 250 złr. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 25go października 1872 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych oraz przyznanych już kosztów sadowych i egzekucyjnych w kwocie 11 złr. 44 ct. i 6 złr. 98 ct. s. w. w dniach 24 czerwca 1881, 18 lipca 1881 i 26 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 19, 14, 65, 61 w Terszowie położonej, pozwanych Maryi Kos, Iwana i Kaśki Malatów własnej ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes 30 kwietnia 1872 l. 1591 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 21 maja 1877.

(3956 2—3) **Edykt.**

L. 8286. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 17 rat po 30 zł. i 157 zł. 67 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 54 sub. rep. 157 w Hyrnem położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Michała Piercena własnej w dniach 21 lipca, 24 sierpnia i 28 września 1881 każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 1600 zł. w. a.

Wadyum 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn d. 22 marca 1881.

(3874 2—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej przetargu połowy gospodarstwa pod l. 8/8 w Dąbiu położonego, nieobjętej masy Michała Kurdzieła własnego dnia 30 czerwca, dnia 4 sierpnia, i dnia 30 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Kohna z Radomyśla w kwocie 38 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 486 zł. 31 ct.

Wadyum 48 zł. 63 ct.

Warunki licytacyjne, protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 10 listopada 1880.

(3828 2—3) **Edykt.**

L. 868. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 485 zł. 48 ct. w. a. z pn. dnia 15 lipca, 16 sierpnia, i 20 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 184 i 242 w Sarzynie położonej, Jana Kamińskiego własnej, na 2.400 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 240 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 marca 1881.

(3954 2—3) **Edykt.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Foki Samokiszczuk przeciw Iwanowi Samokiszczukowi o 5 zł. 2 zł. 58 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Sokołowie pod l. k. 49 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach: a to dnia 11 sierpnia, 15 września, i 14 października 1881, zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 840 zł. w. a. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 84 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kossow 20 lutego 1881.

(3889 2—3) **Edykt**

L. 1361. Dnia 18 lipca 1881 o 9 godzinie z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 119 w Kupnowicach nowych, celem zaspokojenia sumy 196 złr. z pn. przez Anne Seleer przeciw Jeremu Herter prawomocnie wywalczonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1196 złr. w. a.

Wadyum wynosi piątą część ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 25 kwietnia 1881.

(3890 2—3) **Obwieszczenie**

L 5087. C. k sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 18 października 1875 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 11 ct. a. w. w dniach 24 czerwca 1881, 18 lipca i 26 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. 44 rep. 27 w Leninie małej położonej, pozwanego Stefana Karyja własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 18go kwietnia 1875 l. 1718 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 19 sierpnia 1877.

(3928 2—3) **Obwieszczenie.**

L 53 W dniach 24 czerwca, 5 sierpnia i 9 września 1881. każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużników Eudokii i Michała Myroników własnej pod l. k. 161 w Myszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 26 listopada 1870 l. 116/71 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 300 i 100 zł. w. a z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 1335 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 133 zł. 50 ct. wal. austr.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaremeckiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn 20 stycznia 1881.

(3893 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4867. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 95 zł. 92 ct. a. w. z procentem po 12 pr. od dnia 18 czerwca 1872 bieżącym i 3 pr. prowizyą od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 82 ct. i 4 zł. 26 ct., jakoteż kosztów podania, które w ilości 4 złr. 11 ct. w. a. przyznaje się w dniach 24 czerwca, 18 lipca i 26 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna, przymusowa sprzedaż realności pod l. 50/115 w Staremmieście położonej, Wasia Mosiaka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 14 grudnia 1877.

(4066 2—3) L. 1174.

**Konkurs**

celem obsadzenia dla ces. król. sądu powiatowego w Ropczycach dwóch nowo systemizowanych, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogących posad adjunktów.

Podania należy w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przepisanej drodze do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie 30 maja 1881.

(3955 2—3) **Edykt.**

L. 8287. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 14 rat po 24 zł. i 178 zł. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 69 sub. rep. 134 w Hyrnem położonej ciała hipotecznego niestanowiącej i Wojciecha Wallasa własnej, w dniach: 21 lipca, 24 sierpnia, i 28 września 1881, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadym 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć

Tyczyn dnia 22 marca 1881.

(4065 2—3) **Konkurs.**

L. 1139. Przy c. k Sądzie obwodowym w Rzeszowie są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady adjunktów sądowych kolegialnych.

Ubiegający się o te dwie nowo systemizowane ewentualnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady adjunktów, wniosą swe podania w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu tego w urzędowym dzienniku gazety lwowskiej — do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 30 maja 1881.

(4001 2—3) **Edykt**

L. 5673. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sylwestra Iwanowicza, że Aniela Maślaukiewiczowa, Emilia Ressel i Juliusz Haisig na dniu 25 kwietnia b. r. do l. 5673 w tym sądzie wnieśli prośbę wyekstabulowanie prawa Sylwestrowi Iwanowiczowi pełnomocnictwem Juliany de Iwanowicze Adasiewicz z dnia 12 kwietnia 1843 udzielonego objęcia w administracyę i administrowania części domu pod l. k. 15 w Samborze położonego Juliany de Iwanowicze Adasiewicz wedle Dom. I pag. 35 et. 275 n. 5 et. 7 haer. własnej i bronienia procesu w tem pełnomocnictwie wskazanego — w Dom. V pag. 259 n. 31 on. i Instr. XIII pag. 54 n. 2 on. na rzecz Sylwestra Iwanowicza zaprenotowanego, w załatwieniu której termin do przesłuchania Iwanowicza naznaczonym został na dzień 23 września 1881 o godz. 10 rano, dalej że kuratorem od actum w tej sprawie postanowił mu sąd D. Steuermanna, a tegoż zastępcą D. Budzynowskiego, adwokatów w Samborze zamieszkałych, z których pierwszemu potrzebną informacyę Iwanowicz wcześnie nadesłać, lub w sądzie ma się zgłosić, inaczej skutki zaniedbania tego sobie będzie miał przypisać.

Sambor 11 maja 1881.

(4000 2—3) **Edykt.**

L. 4011. Samborski c. k. sąd obwodowy w myśl rekwizycyi Lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 25 maja 1878 do l. 24317 rozpisuje na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Pukieniczę, dłużnika Alojzego Śliwińskiego własnych, w celu zaspokojenia sum 725 złr., 725 złr. i 19797 zł. 67 ct. w. a. z pn. i kosztami w jednym terminie, a mianowicie na dniu 4 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano.

Rzeczone dobra sprzedane będą na tym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania 133321 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 pr. tej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej

O czem się uwiadamia chęć kupienia mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 lutego 1880 jako po dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach uzyskali. lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też później jaka uchwała egzekucyjna w tej sprawie zapaść mająca nie mogła być doręczoną, z tem, że sąd postanowił dla nich w tej sprawie kuratorem ad actum p. Dr. Kohn, zaś tegoż zastępcą p. Dr. Pawlińskiego, obu w Samborze zamieszkałych. Sambor 3 maja 1881.

(4011 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 28131. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza, Wincentego Łodzi Ponińskiego i Elżbiety Czarkowskiej.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej tego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania, okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralnosci przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice, jeśli jeszcze żyją, są również ubodzy i moralnie się prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemnie podanie w wyżwymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa, najdalej do 16 czerwca 1881, dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem, przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta, nie mniej jak 8my, a niewięcej jak 24 rok życia liczące, bezwzględu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matki.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania zachować się mają też same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególniej w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26 maja 1881.

(4011 3—3) **ОБВѢЩЕНЬЕ.**

Ч. 28131. Днѧ 24 Червцѧ с. г. ôтбȣде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосованье зъ фȣндацій посаговихъ, именно: Іоана Антонія Лȣкевича, Винцентого Лодзѧ Понинського, и Елисаветы Чарковской:

а) Сироты не знаходаціи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотѧщій брати оучасть въ льосованю зъ фȣндацій Лȣкевича, маютъ найдальше до 19 Червцѧ зголосити сѧ оу Настоѧтельки сего закладȣ и въ оурѧдѣ парохіѧльномъ обр. лат. парохій св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до бранѧ оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики хрещенѧ ѩкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевȣю виставленого а черезъ дотичнȣю парохію затверженого.

Всполȣбѣгательки должні на днѧ 24 Червцѧ г. с. въ каплици св. Софіи слȣжбȣ Божȣ вислȣхати.

Дѣти, котори сами не могȣтъ льосовати, сȣть ровно ѩкъ сироти, котори 24 рокъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ виключені.

в) До льосованѧ зъ фȣндацій Лодзѧ Понинського бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата, котори легально оудоводнѧтъ, що сȣть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8 рокъ житѧ оукôнчили, а 24 непереступили, що моральне житіе провадѧтъ, наȣкȣ религіи поберали, сȣть оубогими, що родичи ихъ если ще живутъ, такожъ сȣть оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що незôстовили маеткȣ.

Отъ зложенѧ повижшихъ доводôвъ сȣть оувôльнени дѣвчата знаходѧщій сѧ въ закладѣ св. Казимира въ Львовѣ. Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фȣндацій, не могȣть больше льосовати зъ фȣндацій Понинского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ хотѧщихъ оучастковати въ льосованю, маютъ внести писменнȣю оудокȣментованȣю просьбȣ въ спосôбъ повижше выраженій до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г.; дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненіемъ льосивъ а именно 22 Червцѧ с. г. зрана представити сѧ лично комисій льосованіемъ керȣющой въ закладѣ сестръ милосердѧ.

До тѧгненіѧ приствпаютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшенства.

Дѣвчата, котори льосъ выгриваюцій витѧгнȣтъ, сȣтъ зъ волѣ фȣндатора обовѧзани молити сѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Мартѧ каждого рокȣ слȣжбȣ Божȣ вислȣхати.

в До сȣчатіѧ въ льосованю зъ фȣндацій Елисавети Чарковской бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата не менше ѩкъ 8 а не бôльше ѩкъ 24 лѣтъ житѧ числѧщій

Тій маютъ легально доказати, що сȣтъ вѣри католической безъ взглѧдȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ, потомȣ, чи зъ родицѣвъ законнихъ сȣтъ зродженȣ, мȣсѧтъ бȣти оурождени въ Галичинѣ або великимъ княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаконнихъ зъ матери тойже народности, мȣсѧтъ вести жите обичайне и доказати, що сȣтъ оубогими.

Отъ зложеніѧ вымаганихъ доказôвъ оувôльнени сȣтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщій сѧ.

Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сȣтъ выключени отъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошеній о припȣщеніе до льосованѧ заховати сѧ маютъ тій формальности, ѩкій въ обвѣщенію симъ знаходѧтъ сѧ, що до фȣндацій Лȣкевича.

Вигривающа естъ обовѧзанѧ молити сѧ за оупокой дȣши фȣндаторки Елисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокȣ ѩко въ день смерти тойже.

Вильосованій сȣми посаговіи зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваюцихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ полнолѣтности користно оулькованни а дотичній реверси зôстанȣтъ ихъ застȣпникамъ оуправненимъ дорȣчени.

Зъ ц. к. Намѣстничества.

Львôвъ, днѧ 26 Маѧ 1881.

(3824 3—3) **Edykt.**

L 2271. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza i Ryfki Laubów przeciw Eufemii Klupczakowej pto 300 zł. w. a. z pn dnia 12 lipca, 12 sierpnia, i 23 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 52 w Dembnie położonej, na 300 zł. oszacowanej, Eufemii Klupczakowej własnej.

Zakład wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 7 kwietnia 1881.

(3873 3—3) **Edykt.**

L. 3197. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 44 w Czarnej położonego, Wojciecha Pycha własnego, dnia 30 czerwca, dnia 4 sierpnia, i dnia 1 września 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 479 zł. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum 110 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowoj registraturze.

Pilzno dnia 29 września 1880.

(3758 3—3) **Edykt.**

L 2856. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia należytości 630 zł. w. a. z przynależytościami Franciszkowi Knihinickiemu od masy spadkowej po Kazimierzu Buckim się należącej — odbędzie dnia 17 sierpnia 1881 i dnia 22 września 1881 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż przez licytacyę realności w Zatorze położonej liczbą nieoznaczonej a do wyk. hyp. 68 przypisanej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

Wadowice dnia 7 maja 1881.

(3939 3—3) **Edykt.**

L. 683 W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się 12 lipca i 23 sierpnia 1881 o 10 rano wyżej, lub za cenę szacunkową przymusowa licytacya gruntu, pod „cwentarzem" w Rozdole, Anny z Ostrowiczów Cwikowej własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz komitetu gr. kat. cerkwi w Rozdole pto. 112

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 13 złr.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mikołajów 12 kwietnia 1881.

(4046 3—3) **Edykt.**

L. 5907. C. k. sąd obwody w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 66 złr. w. a. z pn. Jakuba Sternheima przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l 222 w Samborze dolnej gramadzie położonej dłużnika Bartłomieja Gorzkowskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem de praes. 14 listopada 1880 l 16631 zastawniczo opisanej a z dnia 13 kwietnia 1881 l. 5136 ocenionej odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 lipca 1881, dnia 25 sierpnia 1881 i dnia 13 października 1881 każdym razem o 10 godzinie rano pod tym warunkiem, że na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś za jkąkolkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 299 złr. w. a.

Wadyum 29 zł 90 ct.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. główny urząd podatkowy w Samborze.

Sambor 11 maja 1881.

(4139) **Ogłoszenie.**

L. 651. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Wiszenka z kolonią Walddorf powiatu sądowego Janów-Zalesie rozpoczną się dnia 8 czerwca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 30 maja 1881.

(4127) **Edykt.**

L. 97. Projekt księgi hipotecznej gminy katastralnej Zadubrowce złożony jest do przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym Sniatyńskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą dnia 6go czerwca 1881.

C. k. komisya hipoteczna.

Sniatyn dnia 28go maja 1881.

(4119) **Ogłoszenie.**

L 8007 C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lętownia na miejscu w Lętowni dnia 14 czerwca 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 31 maja 1881.

(4057 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4895 W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się na dniu 23 czerwca i 21 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży realności w Myślenicach położonej w księgach gruntowych dla gminy Myślenice Tom. V. liczba wyk. hip. 417 na imię Anny Mareckiej zapisanej na zaspokojenie sumy 25 złr. z pn. i 100 złr. z pn. Mojżeszowi Reissowi od Anny Mareckiej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Poniżej tej ceny realności tej się nie sprzeda.

Bliższe warunki i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 20 kwietnia 1881.

(4132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22410 W celu zabezpieczenia dostawy szutru w ilości 990 metrów sześciennych dla 65 do włącznie 87 kilometra traktu krakowskiego na rok 1882 i 1883, odbędzie się w dniu 20 czerwca 1881 w c. k Starostwie lwowskim o godzinie 12 w południe, licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2421 zł. 40 ct. wal. austr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w rzeczonem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w powyższym terminie mogą być wniesione

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisu, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22 maja 1881.

(4133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22070. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy do pokrywania gościńca państwowego izdebnickiego w 12 do włącznie 23 kilometrze w ilości 562 metrów sześciennych na rok 1882 i 1883, odbrzędzie się w c. k. Starostwie w Myślenicach dnia 23 czerwca 1881 o godzinie 12 w południe licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Suma fiskalna wynosi 1370 zł. 23 ct

Warunki licytacyjne można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 prc wadyum i należycie ostemplowane w powyższym terminie mają być wniesione

Oferty opóźnione lub nieułożone według przepisów niebędą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa

Lwów dnia 25 maja 1881.

(4131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27364. W celu zabezpieczenia sprawienia słupów kilometrowych dla gościńca Dobromilskiego w okręgu budowniczym samborskim, odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze na dniu 20 czerwca 1881 o godzinie 12 w południe licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna tych robót wynosi ogółem 620 zł. 35 ct. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum z wyrażeniem zaofiarowanej sumy nietylko cyframi, ale też i literami należy wnieść przed oznaczonym terminem w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 maja 1881.

(4114 1—3) **Edykt.**

L. 5401. W dniach 10 czerwca, 13 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności Stefana Badorowicza w Berezowie niżnym pod l. k. 70 położonej, na zaspokojenie pretensyi Majera Hessla w kwocie 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1500 złr.

Zakład 150 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 22 lipca 1879.

(4111 1—3) **Edykt.**

L. 9537. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Dąbrowskiego przeciw Tacyannie Mycawka pto. 150 zł. odbędzie się w biurze Nr. 2 w dniach 20 czerwca, 20 lipca i 19 sierpnia 1881 przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 85 w Drohobyczu na przedmieściu Lisznia położonej, że połowa wspomnionej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adwokat Dr. Lopuszański z substytucyą adwokata Dr. Wolskiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 437 zł. 80 ct.

Wadyum 10 prc. tej kwoty.

Akt oszacowania wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

(3957 2—3) **Edykt.**

L. 8140. W c. k. sadzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 147 zł. z większej 150 zł odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 479 sub. rep. 223 w Błażowy położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Jana Pleśniaka własnej, w dniach: 18 lipca, 22 sierpnia, i 26 września 1881, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 19 marca 1881.

(3963 2—3) **Edykt.**,

L. 22553. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszech ej wiadomości, iż w masie rozbiorowej Jó efa Mahla w skutek dokonanego przez wierzycieli wyboru p. Dr. Jana Dobrzańskiego zarządcą zaś p. Karola Michałko dyrektora ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny zastępcą zarządcy tej masy zamianowani zostali.

Lwów dnia 21 maja 1881.

(3962 2—3) **Edykt.**

L 19813. C. k. sąd krajowy lwowski **mianuje w miejsce zamianowanego uchwałą** z dnia 2 maja 1881 do l. 19813 komisarza konkursowego radcy Kamieńskiego, komisarzem konkursowym w masie krydalnej Józefa Mahla w miejsce Radcy sądu wyższego Karola Kamieńskiego, radcę sądu krajowego p. Edmunda Wesołowskiego. co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwow dnia 14 maja 1881.

(3875 2—3) **Edykt**

L. 4134. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod Nr. 25/14 w Jastrzębie starej położonego, z życia i miejsca pobytu Karola Maduiy przez kuratora Jó fa Tabora zastąpionego własnego dnia 7 lipca 1881 dnia 11 sierpnia 1881 i dnia 15 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 złr. 36 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 stycznia 1881.

(4049 2—3) **Edykt**

L. 5377. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w sprawie pisemnej M. Wolfensona przeciw Adolfowi Salomonowi o zapłacenie 49539 rubli 88 kopijek, wniósł pozwany Adolf Salomon w dniu 25 kwietnia 1881 l. 5377 zapowiedzenie Józefowi Grossmanowi, sporu z żądaniem od niego zastępstwa.

Gdy niewiadome jest miejsce pobytu ewiktora Józefa Grossmana, więc doręczono z dnia dzisiejszego uchwałę zapadłą kuratorowi ustanowionemu dla tegoż w osobie Adwokata Dr. Malawskiego z substytucyą Adwokata Dr. Stojałowskiego.

Tarnów dnia 5 maja 1881.

(4002 2—3) **Edykt.**

L. 3970 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Brenera że uchwałą z dnia 19 czerwca 1878 l. 10732 dozwolono wykreślenie odmownej uchwały z dnia 14 maja 1862 l 6884 w stanie biernym realności l. k. 173 w Tarnowie na Zawalu wedle Dom. 29 pag. 70 n. 19 on. na rzecz jego zanotowanej

W Tarnowie dnia 31 marca 1881.

(4014 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2744. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w dniach 7 lipca 1881 8 sierpnia 1881 i 7 września 1381 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l 4 w Brzazie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dmytra Czolij własnej, na zaspokojenie pretensyi Leizora Reinharz w kwocie 11 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registraturze.

Bolechów 18 kwietnia 1881.

(3822 2—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Freidy Bellerowej jako prawonabywczyni Abrahama Bellera, przeciw leżącej masie po Janie Góralu pto. 7 zł. 65 ct. w. a. z. p. n. dnia 12 lipca, 12 sierpnia, i 16 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntu pod l. k. 76 w Kuryłówce położonego, na 18 zł. oszacowanego. Zakład wynosi 1 zł. 80 ct. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożono w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 13 kwietnia 1881.

(3826 2—3) **Edykt.**

L. 2050. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 178 zł. 33 ct. w. a. z. p. n. dnia 19 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 247 w Staremmieście położonej, Eliasza i Anny Federkiewiczów własnej, na 400 zł. oszacowenej. — Zakład wynosi 40 zł. — Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 26 marca 1881.

(3825 2—3) **Edykt.**

L. 6881. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, ze w sprawie Józefa Bellera przeciw Marcinowi Jończewi pto. 480 zł. z. p. n. dnia 8 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 264 i 341 w Grodzisku górnem położonej. Zakład wynosi 127 zł. — Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 marca 1881.

(3827 2—3) **Edykt.**

L. 2049 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że celem ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. w. a. z. p. n. dnia 15 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 w Rudzie położonej, Michała Wojdyńskiego własnej, na 300 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 30 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 Marca 1881.

(3833 2—3) **Edykt.**

L 1796. W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego pto 150 zł. ustanowiono dla Pałachny Bahryj pobytu niewiadomego kuratorem Juliana Czelewicza i temuż doręczono uchwałę z dnia 21 listopada 1880 l. 5077 o czem ją zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów 26 Marca 1881.

(4063 2—3) **Edykt.**

L. 3565. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Rozalii Traczom o 100 zł. względnie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 281 dłużnikom Janowi i Rozalii, Traczom własnej, ciała hypotecznego niestanowiącej — z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania 8 stycznia 1870 l. 34 opisanemi gruntami i innemi przynależytościawi, którato sprzedaż w trzech terminach, tj. dnia 1 lipca 1881 dnia 5 sierpnia 1881 i dnia 2 września 1881 każdem razem o godzinie 11 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie; z dodatkiem, że warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy

Staremiasto 15 września 1877.

(3886 2—3) **Edykt.**

L. 1367. W dniach 1 lipca, 1881 i 3 sierpnia 1881 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Marcina i Karoliny Masełków własnej pod l. k. 91 w Busku na starem mieście w powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 28 zł. w. a z pn. na rzecz Wolfa Rottenberga.

Dena wywolania 655 zł. w. a. wadyum 10%

Gdyby na powyższych dwóch terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natedy do ułatwienia warunków licytacyjnych wyznacza się termin w tutejszym Sądzie na dzień 31 sierpnia 1881 godzinę 9 przed południem, na który wszystkich wierzycieli z tem dołączenie się wzywa że niestawający jako do większości głosów reszty wierzycieli przystępujący uważani będą.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk dnia 4 maja 1881.

(3970 2—3) **Edykt.**

L 6542. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia przypadającej Władysławowi Wasikiewiczowi, Tecfii z Wąsikiewiczów Mackiewiczowej dłużnej kwoty 4000 zł. z pn. odbędzie się dnia 6go września 1881 o 10tej rano w sądzie krajowym w Krakowie publiczna sprzedaż kopalni węgla z przynależytościami pod nazwą „św. Barbary“ w Tenczynku położonej do dłużnika Szymona Strycharskiego należącej pod następującemi warunkami:

1) za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 24961 złr. w. a. jednak kopalnia ta na powyższym terminie także niżej tej ceny a nawet za jakąbądź zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

2) Chęć kupna mający winien przed licytacyą złożyć wadyum w sumie 2496 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Krakow 29 kwietnia 1881.

## Doniesienia prywatne.

Ces. król. uprzyw. (4122)

# gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

# Obwieszczenie.

W celu ściągnięcia i zjednolicenia istniejących, w cztery emisye rozpadających i w rozmaitym porządku według pojedynczych wkładek w księdze kolejowej zapisanych długów w obligacyach c. k. uprz. galic. kolji żelaznej Karola Ludwika mianowicie:

**pożyczki z dnia 1 lipca 1863 w kwocie 15,000.000 złotych w sreb.**
**„ „ 1 lipca 1867 „ 10.800.000 „ „**
**„ „ 1 lipca 1871 „ 8,400.000 „ „**
**„ „ 1 lipca 1872 „ 5,700.000 „ „**

zaciągła rada zawiadowcza na mocy udzielonego jej przez nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów na dniu 31 maja b. r. upoważnienia 4½% pożyczkę w kwocie 40,650.000 złotych w srebrze w 135.500 częściowych obligacyach długu, które najdalej w przeciągu 70 lat przez wylosowanie spłacone zostaną.

**Pożyczka ta użytą być może li tylko na cel powyższy,** jest w księdze kolejowej hypotekarnie zabezpieczoną i zostanie w księgaah w takim stosunku i porządku zapisaną w jakim częściowe zapisy długu ściągnąć się mających czterych emisyj wskutek ich ściągnięcia odpisane zostaną w księdze kolejowej a to w ten sposób, że takowa po uskutecznionem odpisaniu pierwszej pożyczki na wszystkich liniach w księdze kolejowej na pierwszem miejscu zapisaną zostanie.

Właścicielom obligacyj z prawem pierwszeństwa (prioritetów) ściągnąć się mających czterych emisyj ofiaruje się wymianę 5% obligów na 4½% obligacye prioritety z dodatkiem 10%, a to tak, **że takowe otrzymają za każde dziesięć sztuk 5% jedenaście sztuk 4½% à pr. 300 zł., a za resztującą kwotę która przy tej wymianie wyrównaną być nie może dopłatę w gotówce 28 zł. 50 ct. w. a.** w srebrze od obligacyi, lub należytość równoważną według kursu w markach rze. niem. (według tego otrzyma się n. p. za pięć sztuk 5% obligacyj, pięć sztuk 4½% obligacyj nowej pożyczki i 142 zł. 50 ct. w gotówce; tak samo otrzyma właściciel dziewietnastu 5% obligacyj, dwadzieścia sztuk 4½% obligacyj (prioritetów) i 256 zł. 50 ct. w gotówce).

P. T. właścicieli pięcioprocentowych obligacyj prior. powyższych czterych emisyj, którzy zamierzają przysłać na ofiarowaną zamianę, zechcą wymieniać się mające obligacye w przeciągu czasu

**od 10 do 20 czerwca b. r.**

zgłosić i złożyć w wyszczególnionych poniżej zakładach wymiany jako to:

we WIEDNIU w kasie c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika,
„ „ w c. k. uprz. austryackim zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ „ u pana S. M. **Rothschilda,**
„ KRAKOWIE w gal. banku dla handlu i przemysłu,
„ LWOWIE w filii c. k. uprzy. austryackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ „ w c. k. uprzy. galic. akcyjnym banku hipotecznym,
„ BERLINIE w banku dla handlu i przemysłu,
„ „ w banku niemieckim,
„ „ u pana S. Bleichröder,
„ „ u panów Cohn Bürgers & Comp.,
„ „ u panów Richter & Comp.,
„ WROCŁAWIU w szląskim stowarzyszeniu bankowym,
„ DREZDNIE w banku drezdeńskim,
„ „ we filii powszechnego niemieckiego zakładu kredytowego,
„ FRANKFURCIE A. M. we filii banku dla handlu i przemysłu,
„ „ u panów M. A. Rothschild i synów,
„ HAMBURGU u panów L. Behrens i synów,
„ LIPSKU w powszechnym niemieckim zakładzie kredytowym,
„ MONACHIUM u panów Meck Finck & Comp.,
„ STUTTGARDZIE u panów Pflaum & Comp.

1. Złożyć się mającym obligacyom załączyć należy zalegające kupony i talony.

2. Złożenie uskutecznia się za pomocą karty zgłoszenia sporządzić się mającej w dwóch okazach.

3. Zapadły **na dniu 1 lipca 1881 kopon wypłaca się zaraz przy złożeniu** w kwocie 7 zł. 50 ct. w. a. w srebrze lub w odpowiedniej należytości równoważnej według kursu w markaah; tak samo wypłaca się zaraz gotówką resztująca należytość, której przy wymianie obligów wyrównać nie można.

4. Wykonanie wymiany a względnie wydanie nowych 4½% obligacyj z prawem pierwszeństwa nastąpi najdalej **od 1 sierpnia b. r. począwszy** a to przez zakłady do wymiany upoważnione, w których 5% obligacyi do wymiany zgłoszone a względnie złożone zostały.

5. **Niepodniesione do dnia 1 września b. r. obligacye** deponowane będą odtąd na rzecz uprawnionego do podniesienia takowych jeżli pod tym względem nie nastąpiło szczegółowe porozumienie się z dotyczącym zakładem wymiany **w głównej kasie c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika w Wiedniu Kärntnerring N. 7.**

Rozumie się przezsię, że powyższe postanowienia nie odnoszą się do obligacyj płatnych w skutek wylosowania a korzyści niniejszemi postanowieniami zastrzeżone. nie mogą być zastosowane do obligacyj niezgłoszonych w należytym terminie a wskutek tego dla wylosowania przypadłych.

**Wiedeń** dnia 2 czerwca 1881.

Rada Zawiadowcza c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

# C. k. uprz. kolej Karola Ludwika.

# Obwieszczenie.

XXVI Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów z dnia 31 maja 1881 powzięło następujące uchwały:

1. Upoważnia się Radę zawiadowczą, aby w celu zunifikowania względnie wycofania dotychczasowego długu obligacyjnego, 5% w srebrze przynoszącego, składającego się ze czterech emisyi t. j.:

Z pożyczki z dnia 1 lipca 1863 r. w kwocie 15,000.000 złr.
Z II pożyczki z dnia 1 lipca 1867 r. w kwocie 10,800.000 złr.
Z III pożyczki z dnia 1 lipca 1871 r. w kwocie 8,400.000 złr.
Z IV pożyczki z dnia 1 lipca 1872 w kwocie 5,700.000 złr.

razem 39.900.000 złr., z którego to długu pozostało dnia 1 stycznia 1881 r. do spłacenia 37,282.200 złr. w 124.274 sztukach obligów, po 300 złr. — zaciągnęła nowy, jednolity dług obligacyjny 4½% w srebrze przynoszący i najdalej w przeciągu 70 lat spłacić się mający w kwocie 40,650.000 złr. w 135.500 obligacyach częściowych po 300 złr. i prawo zastawu dla tego długu w księdze kolejowej hipotecznie zabezpieczyła.

2. Pożyczki tej użyć można jedynie w celu wycofania istniejących czterech 5%owych pożyczek.

3. Posiadającym obligi pierwszeństwa istniejących czterech pożyczek ofiaruje się zamiana 5%towych obligacyi na 4½%towe obligi pierwszeństwa długu jednolitego z dodatkiem 10%towym, tak że za każde 10 sztuk 5%towych otrzymać będzie można 11 sztuk 4½%towych obligacyi a gdyby ze względu na zgłoszoną ilość obligów wymiana ta nie dała się uskutecznić efektywnie w obligach, natenczas pozostała nie dająca się wyrównać różnica, wyrównaną będzie w gotówce stosownie do ekwiwalentu kursowego, przez Radę zawiadowczą oznaczyć się mającego.

4. Tak pieniądze potrzebne do spłaty obligacyi wylosowanych na podstawie nadzwyczajnego sposobu wylosowania dozwolonego IIIcim rozdziałem warunków dotyczących oprocentowania i umorzenia wszystkich obligów częściowych wycofać się mających czterech emisyi — dalej kwoty przeznaczone do ewentualnego zakupna giełdowego wycofać się mających obligacyi — wreszcie pieniądze potrzebne do pokrycia dyferencyi, które przy konwersyi nie dają się efektywnie wyrównać obligacyami — uzyskać należy w drodze sprzedaży 4½%towych obligacyi, które pozostały nie wymienione.

Wiedeń dnia 31 maja 1881.

(Przedruk nie opłaca się.) **Rada zawiadowcza.**

(4142 1—6)

# Ogłoszenie.

Niniejszem uprasza się Szanownych Właścicieli i Właścicielki o jak najspieszniejsze odebranie pierza danego do darcia do Zakładu karnego u Św. Maryi Magdaleny. gdyż niektóre z takowych, już do paru lat zostają w Zakładzie.

**Zarząd Domu.**

---

# Ważne! Nowość!

Plastyczne i niezbędne dla każdego są

**Najnowsze**

**PATENTOWANE GUZIKI**

do spodni, które bez igły i nici z łatwością i trwale przymocować się dają. Cena tuzina w pudełku 25 ct.

**Jedynie do nabycia w magazynie**

**Henryka Frista**

**w Krakowie,** ul. św. Jana 36.

Za nadesłaniem 30 ct. za przekazem albo w markach poczt. wysyłam franco. (3423 2—3)

---

# Warstat mechaniczny HENRYKA JENY

**ul. Żółkiewska l. 74 we Lwowie**

Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn i narzędzi rolniczych. Pośredniczy przy zakupnie i sprzedaży nowych, jako też używanych maszyn. Dalej są następujące sprzęty gospodarcze do sprzedania: **Parowe maszyny, Locomobile, Młocarnie, Kieraty, Żniwiarki, Kosiarki, Ekstyrpatary, Wyplewiacze, Obgartywacze** i. t. p. i. t. p.

(3538 10—15)

---

# Doniesienie.



Powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłem mój skład w najlepsze

**fortepiany**

które z najpierwszych fabryk osobiście wybrałem i po **najumiarkowańszych cenach sprzedaję** z gwarancyą na lat 10. (2236 20-20)

**JAN BALKO**

**ul. Karola Ludwika liczba 7.**

---

**Przewyborne**

przez „Sues" sprowadzane

# Herbaty chińskie

a mianowicie:

| | | Cena za $^1/_2$ kilo |
|---|---|---|
| Nr. 1. | **Taszu.** żółtokwiatowa aromat . . | zł. 4·40 |
| Nr. 2. | **Juntojczan,** białokwiatowa arom. | zł. 3·60 |
| Nr. 3. | **Nandzyn,** czarna aromatyczna . | zł 3·— |
| Nr. 4. | **Souchong,** „ mało narkot. . . | zł. 2·50 |
| Nr. 5. | **Congo,** czarna familijna . . . | zł. 1·80 |
| Nr. 6. | **Wysiewki** z herbaty . . . . | zł. 1·20 |
| Nr. 7. | „ z najlepszych herbat | zł. 1·50 |

**Kawa** po tanich starych cenach, (2114 32—?)

**najtaniej w handlu**

**St. Markiewicza**

*we Lwowie, w Rynku l. 42.*

---

# ZAKŁAD wodoleczniczy Weidlingau

pod **WIEDNIEM**

stacya kolei zachodniej (Elisabeth-Westbahn) 20 minut od Wiednia. Lekarz zakładowy:

Dr. Maksymilian Gumplowicz

Otwarcie sezonu: **25 kwietnia.** — Bliższych wiadomości udziela Zarząd zakładu (**Weidlingau pod Wiedniem**).

(3124 11—16)

---

L. 1971. (3944 2—3)

# Ogłoszenie.

Dnia 30 czerwca 1881 we czwartek o 3 godzinie po południu odbędzie się w magistracie w Bochni publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej w Bochni z przedmieściami Podedworze i Wojtostwo, tudzież dworskiej we wsiach Chodenice i Trynitatis na dalszy trzech letny perjod od 1 stycznia 1882 r. do ostatniego grudnia 1884 r.

Licytacya przedsięwziętą zostanie w następujący sposób:

A. 1) osobno t. j. w celu wydzierżawienia prawa wyszynku wódki, rosolisów, likworów, okowity, araku i. t. p. tudzież miodu, ceny fiskalna wynosi 16.200 zł. rocznie, wadyum zaś przy licytacyi złożyć się mające 1620 zł.

2) w celu wydzierżawienia prawa wyszynku piwa, cena fiskalna wynosi 8.000 zł. wadyum zaś 800 zł.

B. łącznie t. j. w celu wydzierżawienia prawa wyszynku wszystkich trunków propinacyjnych; cena fiskalna przy tej licytacyi wynosi 24.200 zł. rocznie, wadyum zaś 2.420 zł.

Warunki licytacyjne przeczytać można w Magistracie.

Bochnia dnia 21 maja 1881.

Burmistrz:
*Brandt* m. p.

---

# SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

**na rok**

**1881**

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

*„GAZETY LWOWSKIEJ."*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

**Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

---

# Poradnik

**dla młodzieży dojrzałej** (o słabościach męzkich)

**Dr. Bergera,**

wydanie najnowsze z rycinami zł. 1.50.

Dostać można *u autora* ul. Karola Ludwika l. 7. Ord. domowa od 3—5.

(2382 10—3)

---

# Cognac francuski

wprost z Cognaku

**bardzo stary, uznany jako kuracyjny**

poleca

**F. W. Królikowski**

*we Lwowie.* (8028 28—?)

---

**WIELKI SKŁAD PAPIERU**

**Galanteryi i dzieł sztuk pięknych**

# Seyfartha & Dydyńskiego

**we Lwowie** przy placu Maryackim poleca:

**Papiery listowe de fantaisie** z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami, wypukło tłoczonemi monogramami.

**Papiery listowe w kasetkach.** 50 listów i kopert od 55 ct., z pojedyncza literą od 1 złr., 1 złr. 80 ct. i wyżej.

**Papiery kancelaryjne konceptowe i rysunkowe** we wszystkich formatach.

**Wyroby z bronzu, drzewa, szyldkretu i skóry.**

**Albumy** od złr. 2 do najdroższych.

**Ramy i ramki** do fotografij w wielkim wyborze.

*PRAWDZIWA WODA KOLOŃSKA.*

**Największy wybór fotografij z obrazów malarzy polskich — oleografij — sztychów i reprodukcyj zagranicznych.**

**Amerykańskie bilety wizytowe** z przepaską kolorewą drukowane, (100 sztuk) po 1 zł. 20 ct. i 1 złr, 40 ct.

**Bilety wizytowe** zwykłe litografowane (100 sztuk) od 1 złr. 60 ct. — szybko prasowe (100 sztuk) od 50 ct.

**Wszelkie roboty kaligraficzne** jako to: dyplomy, adresa i arkusze z powinszowaniami przyjmujemy po cenach najprzystępniejszych.

**Regestra gospodarcze** układu W. **Bylickiego** (zalecone przez komisye z ramienia Banku gal. d a Handlu i Przemysłu w Krakowie.)

**Księgi handlowe i gospodarskie.**

Wyłączny skład dla Galicyi **„Hektografów"** Lewitusa z Wiednia.
Zamiejscowe zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.

(4101 1—3)

---

**Jeszcze tylko krótki czas!**

# Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

**Dziś w sobotę dnia 4 czerwca 1881 o godz. pół do 8 wieczór**

**Wielkie**

# PRZEDSTAWIENIE GALOWE

z wesołym i szczególnie wybornym programem.

Na zakończenie przedstawienia

**Karnawał na lodzie**

wspaniałe przedstawienie w 11 obrazach, wykonane przez cały personal i balet, przy elektrycznem oświetleniu, inscenowane przez dyr. A. Krembsera. Wszystkie kostiumy i dekoracye całkiem nowe.

**Otwarcie cyrku o godz. $6^1/_2$ Początek przedstawień o godz. $7^1/_2$ wieczorem.**

Kasa otworzona codziennie od 11 przed południem do 2 godziny po południu i od 5 godziny nieprzerwanie do końca przedstawienia.

**Ceny miejsc — zwykłe.** (3446)

Jutro w niedzielę Zielonych świąt, dnia 5 czerwca b. r. o godzinie $8^1/_2$

**Wielkie Przedstawienie na korzyść Stowarzyszenia „Opatrzność".**

W poniedziałek po południu o godzinie 4 dnia 6 czerwca b. r.

NARODOWE PRZEDSTAWIENIE

**Ceny o połowę zniżone** dla dorsłych jak i dla dzieci. — Na zakończenie:

**Wielka ludowa uroczystość chińczyków.**

Wieczorem o godzinie pół do ósmej

WIELKIE ŚWIETNE PRZEDSTAWIENIE

Występ wszystkich najcelniejszych artystów i artystek. — Program znacznie pomnożony.

Na zakończenie:

**Karnawał na lodzie.**

**Ceny miejsc — zwykłe.**

We wtorek dnia 7 czerwca, wieczorem: **Wielkie przedstawienie.**

---

**Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

**Kadzidło warszawskie.** Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . . . . . . . . . . . 50 ct. i 1·—

**Kadzidło salonowe.** Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . . . . . . . 30 i —·60

**Papierki do kadzenia** najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . . . . —·30

**Ocet aromatyczny** służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . . . . . . . —·30

**Cezarin.** Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . . . . . —·40

# J. Ihnatowicz

**mag. farm. i chemik sądowy.** (1527 16—?)

**Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie** Sukiennice l. 20.

---

# Dyrekcyę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie,

**spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością w Rynku pod l. 17 urzędująca,** zawiadamia strony interesowane, że

a) eskontuje weksle swoich członków i wydaje pożyczki na skrypta,

b) przyjmuje od członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nienależących do Towarzystwa wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący, jako oszczędność i na takowe książeczki wkładkowe wydaje. Od kwot złożonych, oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1. z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **sześć** od sta rocznie,
2. z krótszem wypowiedzeniem **pięć i pół** od sta.

**Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:**

do 100 złr. bez wypowiedzenia,
od 100 złr. do 500 za 30-dniowem wypowiedzeniem,
od 500 złr. do 1000 za 60-dniowem wypowiedzeniem,
od 1000 złr. i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

DYREKTOROWIE:

*Feliks Piątkowski.* *Aleksander Pilarski.*

(3594 4—12)